

Władysław SOBOCIŃSKI

**Kasacja a restytucja w systemie sądowoodwoławczym
Księstwa Warszawskiego**

Кассация и реституция в системе обжалований решений суда
в Варшавском герцогстве

La cassation et la restitution dans le système des voies de recours judiciaire
dans le Duché de Varsovie

Temat ten wymagałby obszernej monografii. Tu ograniczę się do kwestii, jak rozwiązywano problem, kiedy istniały wspólne podstawy do zastosowania i restytucji, i kasacji. Jedynie skrótowo można przy tym dokonywać porównań z odpowiednią problematyką francuską oraz uwzględniać, obok regulacji ustawowej, doktrynę i orzecznictwo.¹ Nie da się też pominąć wstępnego omówienia podstaw kasacji, uregulowanych swoiście w ustawodawstwie Księstwa Warszawskiego.

1

Wraz z recepcją do Księstwa Warszawskiego francuskiej procedury i zasad organizacji sądowej znalazły u nas zastosowanie dwa nadzwyczajne środki odwoławcze, skierowane przeciw wyrokom ostatecznym (*en dernier ressort*), osiągającym przez to prawomocność w rozumieniu francuskim (*qui ont passé en force de chose jugée*), a których nie można już było zaskarżyć drogą zwyczajną apelacji lub, przy wyrokach zaocznych, opozycji. We Francji wykształcały się one obok siebie przez całe wieki. Przy restytucji (dziś: wznowieniu postępowania) odegrał rolę śro-

¹ Głównie z: Dziennik Wyroków Sądu Kasacyjnego Księstwa Warszawskiego (dalej cyt.: DW, z podaniem tomu, numeru sprawy, stron i daty wyroku SK).

dek rewizyjny dotyczący faktycznych błędów orzeczenia, tzw. *proposition d'erreur*, uzyskiwany od króla przeciw wyrokom Parlamentu paryskiego.² W procedurze cywilnej ordonansu z r. 1667 znosząc *proposition d'erreur* zostawiono tylko restytucję, wykształconą obok tamtego środka jako *requête civile* (co znaczyło: uprzejma prośba), skierowaną głównie przeciw błędom prawnoprosesowym, mniej — faktycznym. Do *Code de procédure civile* z r. 1806³ przeniesiono restytucję z ordonansu prawie bez zmian. Na rozwój kasacji, mającej początki częściowo podobne, wpłynęły od XVI w. ewokacje do Rady Królewskiej od parlamentów ze względu na sprzeczność ich wyroków z prawem (ordonansami). Odwołania kasacyjne uregulowano szczegółowo w rozporządzeniu (*règlement*) z r. 1738 bez ścisłego ograniczenia do błędów (wad) prawnych w zaskarżonych wyrokach (cywilnych i karnych), ale przeważała tendencja do eliminacji powoływania się na błędność faktyczną. W r. 1790 utworzono we Francji jeden, wyodrębniony od Rady, Trybunał (od r. 1804 Sąd) Kasacyjny, jednak zasady kasacji opierały się w dalszym ciągu (jeszcze w XX w.) na akcie z r. 1738, jeżeli nie zostały zmienione przez późniejsze akty prawodawcze. Restytucje (tylko w sprawach cywilnych) wnoszono do tego samego sądu, który wydał wyrok zakwestionowany przez stronę jako wadliwy.⁴

Obydwa nadzwyczajne środki odwoławcze stosowano bez względu na wartość przedmiotu sporu, lecz z ograniczeniem do określonych podstaw (przyczyn) uzasadniających ich wniesienie, zwanych we Francji *les causes, ouvertures*, czasem ogólniej — *moyens*. Przyczyny restytucji były wyliczone wyczerpująco w procedurze cywilnej z r. 1806, wprowadzonej „tymczasowo” do Księstwa. Część z nich miała na względzie zachowane z *proposition d'erreur* błędy faktyczne wyroku (art. 480 pkt 1, 9, 10 i art. 481 k.p.c), reszta (art. 480 pkt 2-8) — błędy procesowe, których sąd dopuścił się w toku postępowania (*in procedendo*) lub w wyroku (*in iudicando*).⁵ Stosując w Księstwie Warszawskim ów kodeks miano więc gotową regulację całego postępowania restytucyjnego z jego podstawami. Przepisów o kasacji z r. 1738 i późniejszych aktów prawodawczych francuskich, bardzo rozproszonych, nie przejęto wprost do Księstwa. Od początku planowano własne uregulowanie kasacji w oparciu

² Na instytucję tę powoływał się u nas A. Lisiecki: *Trybunał Główny Koronny siedmią splendorów oświecony*, Kraków 1638, s. 250 n.

³ Dalej (przy cytowaniu jego przepisów): k.p.c.

⁴ E. Chénon: *Origines, conditions et effets de la cassation*, Paris 1882, ss. 5—85; J. Plassard: *Des ouvertures communes à cassation et à requête civile*, Paris 1929, *passim*.

⁵ O podstawach restytucji zob. bliżej w części 2 tej pracy.

o wzór francuski. Najbliższy tego wzoru okazał się projekt ze stycznia 1808 r., po którym były dalsze cztery wzbogacone w trzech wersjach ostatniego z nich obszerną częścią procesową, opracowaną przez referendarza O. Wyczechowskiego.⁶ W tych kolejnych projektach, dyskutowanych w Radzie Stanu, kształtowała się kasacja polska, a trzymając się zasad francuskich odbiegała od nich co do ważnych nieraz kwestii. Po uzgodnieniu z Dreznem, skąd dwukrotnie wysuwano wątpliwości i uwagi, wyszedł dekret z 3 IV 1810 r. ustanawiający „organizacją Sądu Kasacyjnego” w Księstwie.⁷ Zdobyto się więc u nas na całościowe uregulowanie kasacji w jednym akcie, co dotyczyło także jej przyczyn, inaczej niż we Francji. Tu trzeba się było doszukiwać „otworów” do kasacji w licznych przepisach.

Biorąc najogólniej, była to obraza prawa (*violation de la loi*). W tym obrębie, obok wyraźnej sprzeczności z tezą (dyspozycją) ustawy, wymieniano — i to zwykle na pierwszym miejscu — pominięcie lub obrazę form procesowych. Oprócz tego przepisy francuskie odróżniały specjalne przypadki obrazy prawa: niewłaściwość sądu, przekroczenie lub nadużycie władzy (*excès ou abus de pouvoir*), sprzeczność wyroków wydanych w tej samej sprawie w różnych sądach (gdy w jednym sądzie była to przyczyna restytucji). W praktyce i doktrynie procesowej wykształcały się inne jeszcze przyczyny kasacji, nie bez oporów i kontrowersji — jak mylna interpretacja ustawy lub mylne jej zastosowanie; w dalszym rozwoju właśnie te dwie przyczyny nabrały dużej wagi.

W projekcie wstępnym instytucji kasacyjnej Księstwa Warszawskiego⁸ ograniczono się do stwierdzenia, że „Sąd Kasacyjny niszczy tylko dekreta [tj. wyroki — W.S.] za uchybienie istotnej formalności lub przeciw wyraźnemu prawu.” O dwóch innych podstawach kasacji: niewłaściwości sądu i przekroczeniu władzy wspomniano tylko w związku z dopuszczalnością skargi „o zniszczenie dekretów sędziów spornych przy sądach pokoju”. W projektach I—IV liczbę „powodów” kasacji zwiększano stopniowo do 7 — i tak zostało w art. 10 dekretu z 3 IV 1810 r. Odpowiadało to pięciu głównym „otworom” kasacji francuskiej. W naszej organizacji kasacyjnej pkt 7 dodano w końcowej fazie opracowywania projektu przez Radę Stanu na wniosek referendarza Staszica, który znalazł go w „opisie francuskim”. Miano tu na względzie pomyłkę sądową: skazanie za jedno przestępstwo 2 osób, gdy z sytuacji wynikało,

⁶ AGAD, Rada St. Ks. Warsz. II 71, ss. 31—36 (projekt wstępny); *ibid.*, II 8 i II 390 (pozostałe projekty i związane z nimi materiały). Zob. W. Sobociński: *Rada Stanu Księstwa Warszawskiego jako Sąd Kasacyjny*, „Archeion” 1984, t. 77, s. 6 n.

⁷ „Dziennik Praw” (dalej cyt.: DP), ss. 151—185 (cały nr 16 DP).

⁸ Zob. przypis 6.

że tylko jedna z nich mogła być winna.⁹ W *Code d'instruction criminelle* z r. 1808¹⁰, którego nie zdążono wprowadzić w Księstwie Warszawskim, był to jeden z trzech przypadków *demande en révision* (art. 443—447). W art. 10 pkt 7 naszego dekretu o kasacji z 3 IV 1810 r. nadano temu przepisowi charakter raczej restytucyjny, podczas gdy procedura karna francuska nie znała restytucji — inaczej niż obowiązujące w Księstwie Warszawskim procedury pruska i austriacka.

Największej zmianie uległa przyczyna kasacji mająca odpowiadać francuskiemu *excès de pouvoir*, którą podzielono w art. 10 naszego dekretu na dwa punkty. We Francji pojmowano tę przyczynę najwłaściwiej jako wdzieranie się sądu w atrybucje innej władzy konstytucyjnej lub w ogóle jako wykroczenie poza obręb swej władzy.¹¹ W doktrynie francuskiej, poczynając od Ph. A. Merlina, mieszano często *excès de pouvoir* z niewłaściwością sądu, co przyjęło się zwłaszcza w sprawach karnych według procedury z r. 1808. W praktyce karnej zdarzały się mimo to częste przypadki błędów podpadające właśnie pod przekroczenie władzy, np. gdy w wyroku z 8 VIII 1811 r. nie orzeczono kary, chociaż uznano oskarżonego winnym.¹² Podobnie w polskiej literaturze prawniczej jako przykład „przejścia granic władzy sądowi zakreślonych” przez wyrokowanie „w sposobie reguły ogólnej, wbrew art. 5 KN” — podano przypadek, kiedy w jednym z sądów Księstwa Warszawskiego wydano wyrok, że „sąd uznaje urzędnika winnym zgwałcenia swoich obowiązków, lecz w nadziei poprawy odpuszcza mu karę.”¹³

W toku prac nad projektami organizacji kasacyjnej w Księstwie Warszawskim doszło do specyficznego unormowania tej przyczyny kasacji. Posłużono się przy tym przepisami z procedury cywilnej o mylnym określeniu w wyroku jego charakteru ze względu na właściwość funkcyjną (art. 453 k.p.c.) oraz o dwóch przyczynach restytucji (z art. 480 pkt 3 i 4).¹⁴ I tak, biorąc pod uwagę pierwszą z tych kwestii, uzna-

⁹ *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, wyd. B. Pawłowski i T. Mencil, Toruń 1968, t. II, cz. 2, s. 160 n.

¹⁰ Dalej cyt.: k.p.k. (zob. jak wyżej w przypisie 3).

¹¹ A. Tarbé: *Cour de cassation, Lois et règlements*, Paris 1840, ss. 153, 258, 328—333; P. Cartault: *De l'excès de pouvoir à la Cour de Cassation et de ses rapports avec l'excès de pouvoir contentieux*, Paris 1911, ss. 14—190.

¹² Tarbe: *op. cit.*, s. 159 n.; Cartault: *op. cit.*, s. 113. Zob. też F. Helie: *Traité de l'instruction criminelle ou théorie du Code d'instruction criminelle*, Paris 1860, t. 9, ss. 515—530.

¹³ *Materiały do komentarza nad organizacją Sądu Kasacyjnego Księstwa Warszawskiego zebrane w l. 1811, 1812 (anonim)*, „Themis Polska” 1829, t. 7, s. 56 n.

¹⁴ Z braku miejsca nie podaję toku prac nad uregulowaniem tego problemu w kolejnych projektach dekretu o Sądzie Kasacyjnym.

no za rozciągnięcie przez sąd swej władzy ponad legalny obręb, gdy „sądził powagą ostatecznej instancji tam, gdzie miał tylko moc sądenia powagą niższej” (art. 10 pkt 3 dekretu z 3 IV 1810 r.). A jako samowolne ścieśnienie swej władzy przez sąd potraktowano przypadek odwrotny, gdy wyrokował „mocą pierwszej instancji, gdzie miał prawo wyrokować mocą ostatecznej” (*ibid*, pkt 4). Było to powtórzeniem treści art. 453 k.p.c., który poddawał zawsze apelacji wyroki nazwane ostatecznymi, jeżeli zostały wydane przez sędziów uprawnionych do wyrokowania tylko w instancji I — nie dopuszczał zaś odwołania, gdy sąd miał prawo wyrokować ostatecznie, a zawyrokował jako instancja I.

Twórcy organizacji kasacyjnej w Księstwie Warszawskim mogli nawiązywać do poglądu E. Pigeau, jednego z redaktorów procedury z r. 1806; jego zdaniem, wyrokowanie ostateczne przez sąd nie mający do tego prawa stanowiło *excès de pouvoir* jako naruszenie zasady podziału władz, gdyż sąd tworzył normę ogólną (*il fait un règlement*), zezwalającą mu wbrew prawu, które obowiązywało, na wyrokowanie w ostatniej instancji.¹⁵ *Excès de pouvoir* w postaci samowolnego ścieśnienia swej władzy przez sąd wymyślono sobie chyba dopiero w Księstwie Warszawskim. Wynika to z nieco późniejszej krytyki poglądu Pigeau i regulacji nadużycia władzy w Księstwie. W krytyce tej stwierdzano — co wydaje się oczywiste — że przeciw wyrokowi wydanemu przez sąd uprawniony do orzekania w instancji I, z możliwością apelacji, a wyrokującemu w II (tj. ostatecznie) istniał na mocy art. 453 k.p.c. powód do apelacji, a bynajmniej nie do kasacji. Byłoby to wbrew zasadzie z art. 9 dekretu z 3 IV 1810 r., że do kasacji można było się udawać tylko od wyroków ostatecznych (a nie tylko nazwanych ostatecznymi). Zaś „samowolne ścieśnienie” swej władzy przez sędziego, gdy nie wyrokował ostatecznie, mając do tego prawo, stanowiło tylko konieczny warunek skargi kasacyjnej, jeżeli zachodziły przyczyny z art. 10 dekretu o kasacji. Ze względu jednak na jasne przepisy art. 10 pkt 3 i 4 tego dekretu wyroki im przeciwnie podlegały w Księstwie zaskarżeniu do kasacji, do czasu zmiany ustawowej, zgodnej z art. 453 k.p.c.¹⁶ I rzeczywiście zdarzały się skargi kasacyjne z powołaniem się na rozciągnięcie władzy ponad legalny obręb, co tak wyglądało, jakby Sąd Kasacyjny sprawował kontrolę nad właściwym zastosowaniem art. 453 w sądach niższych.¹⁷

¹⁵ E. Pigeau: *La procédure civile des tribunaux en France*, Paris 1807, t. 1, s. 643. Zob. też Cartault: *op. cit.*, ss. 14—190.

¹⁶ *Materiały do komentarza...*, t. 7, s. 59 n.

¹⁷ DW II, nr 34, ss. 105—108, wyrok SK z 5 V 1812 r. w sprawie G. Gleya, komisarza Ks. Łowickiego, plenipotentą ks. L. d'Eckmähla (marszałka Davouta) — przeciw Gromadzie wsi Kompiny.

Dodatkowo w art. 10 pkt 3 dekretu z 3 IV 1810 r. za rozciągnięcie władzy ponad legalny obręb uznano dwie przyczyny restytucyjne: orzekanie przez sąd „względem rzeczy nieządanych” i przyznanie „więcej nad żądanie strony” (z art. 480 pkt 3 i 4 k.p.c.). Wskutek tego zasadzenie *extra* lub *ultra petita* stanowiło w Księstwie Warszawskim przyczyny zarówno restytucyjne, jak i kasacyjne, te drugie w rozbudowanej treści pojęcia przekroczenia władzy. Można więc było z tych dwóch przyczyn odwoływać się albo do restytucji, albo do kasacji. W praktyce Sądu Kasacyjnego Księstwa rekursowano dość często z przyczyny tak pojętego przekroczenia władzy, co było po części zgodne z tendencją praktyki francuskiej od początku XIX w. do stosowania kasacji w przypadkach *ultra petita*.¹⁸ Tylko wyjątkowo jednak przepis odnośny z art. 10 dekretu kasacyjnego był u nas jedyną podstawą rekursu — np. w wypadku, gdy odwoływano się nie od zasądzenia stronie przeciwnej głównego przedmiotu sporu, lecz jedynie „przeciw dodatkowi: w brzmiących pieniądzech [tj. monecie kruszcowej — W. S.] z procentem 5 od sta”, przez co sąd „rozciągnął władzę ponad legalny obręb, stanowiąc względem rzeczy nieządanych”.¹⁹

Na ogół przekroczenie władzy było jedną z przyczyn kasacji, np. obok obrazy wyraźnego prawa. Tak było między innymi w sprawie spadkowej, gdy Sąd Kasacyjny odrzucił rekurs oparty, obok głównej przyczyny, także na zarzucie, że zaskarżony wyrok ogłoszono w prasie „nad żądanie strony”. Odparcie tego zarzutu było łatwe, gdyż art. 1056 k.p.c. zezwalał sądom nakazywać publikację swych wyroków nawet z urzędu.²⁰ W innej sprawie właściciel dóbr odwoływał się do kasacji przeciw „Gromadzie” jednej ze swoich wsi, w której chłopci-posiadacze gruntów, mając dawne nadania z czasów przynależności do majątku Kościoła, nie chcieli zawierać nowych układów ani ustępować ze swych siedzib, czego żądał dziedzic na mocy swej interpretacji dekretu z 21 XII 1807 r. Tymczasem zgodnie z tekstem dekretu „grudniowego” Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku z 3 XI 1810 r. zachował pozwanej wsi dawne nadania „dopóki dobrowolne między stronami nie nastąpią układy”. Sąd Kasacyjny oddalając rekurs dziedzica z art. 10 pkt 3 dekretu z 3 IV 1810 r. uznał, że „zarzut wyrokowania ponad żądanie strony zupełnie jest nieuzasadniony, ponieważ włościanie [...] tylko utrzymania się przy swoich nadaniach żądali

¹⁸ Plassard: *op. cit.*, s. 115 n. (zob. też s. 57).

¹⁹ DW I, nr 32, ss. 97—100 — wyrok SK z 22 III 1811 r. w sprawie rozrachunków kupieckich między firmami: J. B. Adalberg i sukcesorowie Kl. Berneaux.

²⁰ DW II, nr 11, ss. 48—55 — wyrok SK z 31 III 1812 r. w sprawie o ważność legitymacji 3 córek „spłodzonych zaślubnie”, wytoczonej przez „synowicę zmarłego, najbliższą z rodzeństwa do spadku po nim *ab intestato*.”

i Sąd wyrokujący tylko ich przy tychże nadaniach utrzymał.” Objaśnił też, że „zarzucana obraza dekretu [z 21 XII 1807 r. — W. S.] [...] miejsca nie ma [...] dekret powyższy tylko o włościanach żadnych z dziedzicami układów nie mających stanowi.”²¹

W jednej ze spraw granicznych zarzucono w rekursie wyrokowi z 22 III 1810 r., jakoby „Sąd [Apelacyjny] [...] władzę swoją nad legalny obręb rozciągnął, sądząc mocą ostatniej instancji tam, gdzie miała moc sądenia instancja niższa, i stanowiąc względem rzeczy nieządanych, a przyznając więcej nad żądanie stron.” Wszystkie te trzy zarzuty podpadły pod art. 10 pkt 3 dekretu z 3 IV 1810 r. Z trzech sytuacji składających się na hipotezę tego przepisu o przekroczeniu władzy Sąd Kasacyjny, oddalając skargę, wziął pod uwagę tylko jedną: że nie było wyrokowania nad żądanie strony, przeciw której skierowano rekurs.²²

W innym wypadku, w toku postępowania egzekucyjnego przeciw nabywcy dóbr uchylającemu się od zapłaty ugodzonej reszty należności — w rekursie sprzedawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego (zatwierdzającego wyrok instancji I) zarzucono obrazę wyraźnego prawa, a to art. 703 k.p.c., który dotyczył ogłoszeń w prasie o zajęciu nieruchomości dłużnika.²³ Drugi zarzut skierowano przeciw wyrokowaniu nad żądanie strony przeciwnej, która domagała się unieważnienia „subhastacji” na podstawie innych przepisów procedury egzekucyjnej, a nie tegoż art. 703 k.p.c. Ten sam przepis proceduralny dawał — powołany w zaskarżonym wyroku — stronie rekursującej przyczynę kasacji tak z art. 10 pkt 1, jak i pkt 3 dekretu z 3 IV 1810 r. Co do drugiej z tych przyczyn (postawionej w rekursie na pierwszym miejscu) Sąd Kasacyjny, odrzucając rekurs, uznał, że „skasowanie (subhastacji) z innego powodu, nie z tego, który strona wniosła, podług art. 10 Organizacji kasacyjnej nie może być nazwane wyrokowaniem nad żądanie strony.”²⁴ Jeden z wybitnych prawników zaliczył

²¹ DW II, nr 40, ss. 182—191 — wyrok SK z 17 IV 1812 r. Rekurs wniósł znany działacz i agronom, Alojzy Biernacki, przeciw Gromadzie wsi Bukownicy, dawniej prymasowskiej. Interesujące są w tej sprawie historyczne wywody prokuratora sięgające do panowania Piastów, kiedy „knieci nazywano właścicielami i dziedzicami gruntów”.

²² DW I, nr 26, ss. 73—75 — wyrok SK z 1 III 1811 r. w sprawie F. Karnkowskiego, dziedzica Karnkowa i Chlebowa, o rozgraniczenie z Makowcem J. Murzynowskiego i Chodorążkiem Zielińskich; Sąd Apelacyjny ustalił też granice między Makowcem i Chodorążkiem, czego dziedzice tych dóbr wprawdzie nie żądali, ale i nie sprzeciwiali się.

²³ Był to przypadek obrazy prawa procesowego w wyroku (*in iudicando*), dlatego w rekursie powołano się na przepis art. 10 pkt 1 (a nie 2) dekretu z 3 IV 1810 r.

²⁴ DW II, nr 5, ss. 25—29 — wyrok SK z 17 I 1812 r. w sprawie A. F. Grothe de Bukow kontra Kosińscy (nabywcy dóbr), „Z innego powodu” nie oznacza tu podstawy (przyczyny) kasacji, lecz „z innego artykułu k.p.c.”.

później to orzeczenie do zasługujących na uwagę „w obrazie jurysprudence Sądu Kasacyjnego w sprawach cywilnych”.²⁵

Zdarzało się czasem, że — jak we wspomnianej sprawie granicznej²⁶ — Sąd Kasacyjny w swym wyroku nie ustosunkowywał się wcale do zarzutów oczywiście bezzasadnych lub takich, które przestały być aktualne ze względu na rozstrzygnięcie głównego zarzutu przeciw wnioskowi objętemu rekuresem. Tak było w sprawie ciągnącej się od r. 1721 (w Trybunale Koronnym, Rejencji pruskiej i dwóch instancjach w Księstwie Warszawskim) — o ustalenie charakteru posesji dóbr Mniewo przez niewłaściciela jako zastawnej albo tylko tradycyjnej, nabytej z mocy wyroku sądowego.²⁷ W drugim wypadku posesor, zwracając dobra na żądanie właściciela, winien był wyliczyć się („zdać kalkulację”) z pobranych pożytków, a ich suma zmniejszyła dług właściciela (w dzisiejszej literaturze historycznej nazywa się to zastawem do wydzierżenia). Gdy Sąd Apelacyjny Księstwa wyrokiem z 19 II 1811 r., wbrew wyrokowi instancji I, przyjął tytuł posesji jako zastawny (tj. zwracanej właścicielowi po samej zapłacie sumy dłużnej) — potomkowie właściciela z r. 1721 odwołali się do kasacji z dwóch przyczyn: obrazy wyraźnego prawa (dawnych przepisów polskich o zastawie) i wyrokowania ponad żądanie, a więc z art. 10 pkt 1 i 3 Organizacji kasacyjnej. Druga przyczyna wynikała stąd, że posesor domagał się w pozwie zapłaty 36 tys. złp, a dopiero we wnioskach przed Sądem Apelacyjnym upomniał się o dodatkowe 14 tys., tak że przyśadzono mu za zwrot dóbr od właściciela 50 tys. złp.²⁸ Sąd Kasacyjny, wbrew wnioskowi prokuratora, skasował zaskarżony wyrok „co do części uznanej i zaskarżonej zastawy”. Wyrok został więc skasowany częściowo co do jednego, głównego punktu (części) skargi. Kasacja nie objęła punktu o wyrokowaniu nad żądanie, gdyż wysokość odnośnej sumy zależała teraz od wzajemnych rozrachunków między stronami.

Jeżeli hipotezy z art. 10 pkt 3 i 4, konstruowane dość sztucznie przez ustawodawcę polskiego, w dekreście z 3 IV 1810 r. mogły budzić zastrze-

²⁵ C. Z [aborowski]: *Jurysprudencja Sądu Kasacyjnego Ks. Warszawskiego i związek instytucji kasacyjnej z ogólnym życiem prawnym w Narodzie*, „Themis Polska” 1829, t. 6, s. 379, pkt VIIa.

²⁶ Zob. wyżej, s. 103.

²⁷ DW II, nr 65, ss. 356—370 — wyrok SK z 14 VIII 1812 r. Izydor Mniewski i inni potomkowie Józefa, kasztelanica konarskiego, który, zapożyczywszy się, musiał oddać posesję Mniewa, przeciw 5 braciom Jerzmanowskim, których ojciec otrzymał te dobra w r. 1765 od ich pierwszego posesora. Z braci Jerzmanowskich nie brał udziału w sprawie wierny szwoleżer napoleoński, Jan Paweł (urodz. w Mniewie!), przebywający daleko poza krajem.

²⁸ O wyrokowaniu ponad żądanie decydowałby, według rekursu, tekst pozwu, a nie wnioski składane na posiedzeniu sądowym.

zenia, czy obejmuje je pojęcie nadużycia władzy, rozciągnięcia jej poza legalny obręb — to ze względu na konstytucję Księstwa nie było wątpliwości, że należą tu wypadki, kiedy sąd przywłaszczał sobie atrybucje innych władz konstytucyjnych.²⁹ A chociaż w powołanych wyżej przepisach dekretu z 3 IV 1810 r. nie wspomniano o takim sposobie nadużycia władzy, w znaczeniu właściwym według doktryny francuskiej³⁰, było kilka takich przypadków w praktyce kasacyjnej Księstwa. Wypada więc zwrócić przykładowo uwagę na te przypadki, które nie miały wyraźnego związku z przyczynami restytucji w przepisach francuskiej procedury cywilnej.

I tak w rekursie kupca moskiewskiego, którego weksel wystawiony w Lipsku 19 V 1805 r. znalazł się, po kilkuletnim czekaniu na zapłatę, drogą indosu u bankiera warszawskiego — Sąd Apelacyjny Księstwa wyrokiem z 26 VI 1811 r. zasądził sumę wekslową „z prowizją 5 od sta od czasu uchybionego terminu.” Zarzuty rekursu wniesionego przez wystawcę weksla dotyczyły obrazy kilku, jakoby wyraźnych przepisów prawa, które, zdaniem rekursującego, nie dopuszczały sądzenia tej sprawy w Warszawie. Między innymi powołano się w rekursie na art. 5 KN, zakazujący sędziom stanowienia w wyrokach norm ogólnych, co oznaczałoby typową formę *excès de pouvoir*, w tym wypadku polegającą na jakoby bezprawnym przyjęciu właściwości sądów Księstwa i obowiązującego w nim prawa. Sąd Kasacyjny odrzucając rekurs wskazywał między innymi, że art. 5 KN nie ma tu zastosowania, gdyż zaskarżony wyrok rozstrzygał tylko ten jeden indywidualny przypadek, nie można więc było imputować Sądowi Apelacyjnemu przywłaszczenia sobie władzy ustawodawczej.³¹

Na przekroczenie władzy, według pojęcia przyjętego w doktrynie francuskiej, powoływano się też w sprawie o zwrot zysków osiągniętych ze sprzedaży dóbr, które zostały nabyte od strony rekursującej za cenę zbyt niską. W rekursie wniesionym przeciw pokrzywdzonym tymi transakcjami pierwszym zarzutem było „przywłaszczenie władzy prawodawczej [przez sąd *a quo* — W. S.] w przyjęciu zasad, których prawo nie stanowi.” Miało to wynikać z przyjęcia w zaskarżonym wyroku nowej, „nie upoważnionej prawem różnicy między skutkami cywilnymi i kryminalnymi.” Mianowicie, uniewinnienie w procesie karnym od zarzuconego krzywoprzysięstwa strony, która skarżyła do kasacji, nie powinno, zdaniem strony przeciwnej (i sądu *a quo*), być wiążące w głównej sprawie

²⁹ *Materiały do komentarza...* (odbitka), s. 6 i 38.

³⁰ Zob. wyżej, s. 100.

³¹ DW I, nr 70, ss. 280—283 — wyrok SK z 16 VIII 1811 r. w sprawie Maksyma Ławarantiewa przeciw Izaakowi Szamonowi Rosenowi.

cywilnej. Strona ta („zarekursowana”) twierdziła, że Sąd Apelacyjny, którego wyrok zaskarżono do kasacji, „nie tylko nie przywłaszczył sobie ustawodawstwa, ale nawet gdyby tego zaniedbał [tj. wydania wyroku uwzględniającego jej pretensję — W. S.], stałby się winnym odmowy sprawiedliwości według art. 4 KN”. Sąd Kasacyjny, kasując zaskarżony wyrok (z 17 XI 1810 r.), wystąpił przeciw temu rozumowaniu, decydującemu w istocie o wyniku sprawy. Powołał się przy tym na Powszechną ordynację sądową dla Państw Pruskich (POSP cz. I tyt. 16 § 24), która w powołanym przepisie zakazywała dochodzenia szkód poniesionych na skutek krzywoprzysięstwa w drodze restytucji (cywilnej), lecz tylko w razie udowodnionego dopuszczenia się tego czynu w sądzie karnym. Licząc się zapewne z tym, że POSP już nie mogła wtedy być stosowana w Księstwie Warszawskim, nawet w procesach rozpoczętych w sądach pruskich — w wyroku kasacyjnym powołano dodatkowo § 414 Ordynacji kryminalnej pruskiej (OKP) o zakazie restytucji, gdy obwiniony o jakiś czyn (w tym wypadku krzywoprzysięstwo) został zupełnie uniewinniony. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, od którego odwołano się do kasacji, nie powinno to jednak stanowić przeszkody do ponownego zbadania tegoż zarzutu w procesie cywilnym, niezależnie od przepisu obowiązującej nadal w Księstwie OKP. Można wspomnieć, że w doktrynie procesowej niemieckiej — odmiennie niż we francuskiej — przeważał pogląd o niezależności sprawy cywilnej od wyroku karnego zapadłego przeciw jednej ze stron, o czym prokurator kasacyjny, Michał Woźnicki, wykształcony w Niemczech, dobrze wiedział, co wynika z końcowej części jego wniosków. Mimo to, zarówno on, jak i Sąd Kasacyjny, chociaż powoływali się na przepisy OKP, trzymali się doktryny francuskiej, uzależniającej wynik procesu cywilnego od wyroku karnego zapadłego przeciw jednej ze stron w danej sprawie.³²

Orzecznictwo Sądu Kasacyjnego Księstwa, powołane tu przykładowo, korzystało dość często z podstawy kasacji zawartej w art. 10 pkt 3 dekretu z 3 IV 1810 r., zwłaszcza gdy chodziło o wyroki wadliwe z przyczyny zasądzenia przez sąd *a quo* nad żądanie strony. W naszym dekrete podciągnięto ten przypadek, podobnie jak zasądzenie rzeczy niezadanych, pod pojęcie mające odpowiadać francuskiemu *excès de pouvoir*. W ten sposób zasądzenia *extra* lub *ultra petita*, należące według art. 480 pkt 3 i 4 k.p.c. do przyczyn restytucji, stały się u nas zarazem przyczy-

³² DW II, nr 29, ss. 129—143 — wyrok SK z 6 VIII 1812 r. w sprawie Motte-Szymanowscy (W. Sobociński: *Relacje o procesach a historia*, „Przegląd Historyczny” 1963, z. 1, ss. 119—125). Zob. S. Budziński: *O powadze rzeczy osądzonej w procesie cywilnym i karnym i o wzajemnym ich na siebie wpływie*, Petersburg 1861, s. 88 n., s. 107.

nami kasacji i w tym charakterze korzystano z nich w Sądzie Kasacyjnym Księstwa. Natomiast przekroczenie czy nadużycie władzy w znaczeniu właściwym polegało w istocie na obrazie odnośnej normy kompetencyjnej (podobnie jak w razie niewłaściwości sądu) i mogło być — tak we Francji, jak i w Księstwie Warszawskim (tu w analogii do art. 10 pkt 1 dekretu z 3 IV 1810 r.) — tylko podstawą kasacji, nie zaliczone do przyczyn restytucji w art. 480 i 481 k.p.c.

2

Z zestawienia podstaw restytucji i kasacji w procedurze francuskiej (i jej adaptacji w Księstwie Warszawskim) wynikało, że przyczyny z art. 480 pkt 1, 9, 10, polegające na pomyłkach sądowych o charakterze faktycznym: podstępnie jednej ze stron, dowodzie z fałszywych dokumentów, wykryciu dokumentów zatajonych przez drugą stronę — były stosowane tylko przy restytucji, a nie mogły być podstawą kasacji, ograniczonej do kontroli samych tylko błędów prawnych. Zaliczano tu i błąd wynikły z braku obrony prawnej lub z obrony „nieważnej” osób, którym przysługiwała szczególna ochrona ze względu na brak zdolności procesowej według art. 481 k.p.c. (małoletnich, osób publicznoprawnych).³³ Pozostałe punkty art. 480 dotyczyły obrazy prawa procesowego, co najszerszej ujmował pkt 2, stanowiąc o pogwałceniu formalności przepisanych pod nieważnością, w postępowaniu przed wyrokiem lub w samym wyroku, byle nieważność nie była pokryta (*couverte*) przez strony (tj. gdy nie wywołała ekscypcji strony przeciwnej). W art. 480 pkt 8 był specjalny przypadek naruszenia prawa procesowego przez pominięcie w postępowaniu przepisanej prawem „komunikacji” akt prokuratorowi. Pozostałe przepisy art. 480 miały na względzie błędy wyrokowania: przez sądenie *extra* lub *ultra petita* (pkt 3 i 4), pominięcie decyzji co do jednego z punktów (*des chefs*) skargi (pkt 5), sprzeczności postanowień zawartych w jednym wyroku (pkt 7), wreszcie sprzeczności dwóch wyroków zapadłych

³³ Za obronę nieważną (*non valablement*) uważano na ogół pominięcie środków, które mogłyby wpłynąć na wynik sprawy. Np. J. B. Delaporte: *Commentaire sur le Code de procédure civile*, Paris 1807, t. 2, s. 53; C. Dabellow: *Das französische Civilverfahren nach den Gesetzen und den besten französischen Schriftstellern*, Halle 1809, s. 425; K. Wołowski: *Co znaczy wyraz valablement w art. 481 kodeksu postępowania sądowego?* „Themis Polska” 1828 t. 1, ss. 62—70 (przykłady z Sądu Apelacyjnego Księstwa). Natomiast A. Heylman uważał, że „francuscy komentatorowie kodeksowi” mylą się, jakoby w art. 481 k.p.c. *valablement* oznaczało *suffisamment* (zob. jego *Zbiór rozpraw jurysprudenacyjnych*, Warszawa 1865, t. I, ss. 40—54 i osobno polemika z Wołowskim, *ibid.*; ss. 59—69).

ostatecznie w jednym sądzie między tymi samymi stronami i na tychże podstawach (pkt 6). Tylko ostatnia z tych przyczyn restytucyjnych różniła się wyraźnie od analogicznej przyczyny kasacji co do sprzeczności w podobnym wypadku wyroków zapadłych w różnych sądach (art. 504 k.p.c. i art. 10 pkt 6 dekretu z 3 IV 1810 r.).³⁴ Pozostałe kolidowały we Francji z podstawą kasacji, polegającą na zgwałceniu formalności procesowych, dopóki ustawa z 20 IV 1810 nie dodała i tu wymogu nieważności, tak że odnośna przyczyna kasacji stała się identyczna z najszerszym ujęciem analogicznej przyczyny restytucji.³⁵ Jak już wspomniano, w Księstwie Warszawskim było tak na mocy dekretu z 3 IV 1810 r.

Z wyjątkiem więc czterech przypadków restytucji z przyczyny błędów faktycznych, pozostałe sześć podstaw restytucyjnych z art. 480 k.p.c. mogło być zarazem podstawami kasacji. Problem zbiegania się w jednej sprawie obu tych kategorii (*les chevauchements*) był kłopotliwy i różnie rozwiązywany przez francuską doktrynę i praktykę, a ustawowo tam nie uregulowany. Pigeau, który wydał swe dzieło na kilka lat przed ustawą z r. 1810, miał zadanie o tyle ułatwione, że pogwałcenie formalności przepisanych pod nieważnością było zgodnie z art. 480 pkt 2 k.p.c. przyczyną restytucji, a gdy dotyczyło przepisu bez tej klauzuli stanowiło podstawę kasacji. Autor ten stwierdzał zarazem, że w pierwszym z tych wypadków Sąd Kasacyjny zachowuje nadal zwyczaj dawnej Rady Królewskiej i sprawę taką odsyła na drogę restytucji.³⁶ Na ogół też dawano we Francji pierwszeństwo restytucji przed kasacją, jako środkowi wnoszonemu do sądu, który wydał zaskarżony wyrok i nie imputującemu składowi sądzącemu, że świadomie dopuścił się pomyłki na korzyść drugiej strony. Doktrynalne ujęcie tego stanowiska było różne. Między innymi już od Ph. A. Merlina odróżniano błędy procesowe popełnione przez sędziego świadomie (*volontairement*), którymi można było obarczać sędziego, od nieświadomych, powstałych wskutek nieuwagi sędziego z winy stron. W pierwszym wypadku należało odwoływać się do kasacji, co było środkiem dewolutywnym, rozpatrywanym przez sąd szczególny i najwyższy. W drugim wystarczała restytucja do sądu, który dopuścił się pomyłki.³⁷ Przewaga restytucji nad kasacją musiała być wtedy widoczna, skoro anonimowy autor polski może z pewną przesadą wyrażał życzenie, „by re-

³⁴ Zob. wyżej, s. 99.

³⁵ Zob. Tarbé: *op. cit.*, ss. 50, 340 n.

³⁶ Pigeau: *op. cit.*, ss. 634, 638; G. Marty: *La distinction du fait et du droit, essai sur le pouvoir de contrôle de la Cour de cassation sur les juges de fait*, Paris 1929, s. 45.

³⁷ Zob. Plassard: *op. cit.*, ss. 73 n., 84 n., 100—106, 115 (kasacja przy świadomym zasądzeniu ponad żądanie), 118 n., 303 n., 335 n.

kursa do kasacji były u nas tak rzadkie, jak we Francji [...]”, gdzie stosuje się przede wszystkim restytucję.³⁸

W Księstwie Warszawskim podczas prac nad instytucją kasacyjną³⁹ — projekt wstępny, a także I, opracowane przez Ministerium Sprawiedliwości, nie zawierały, zgodnie z prawodawstwem francuskim, żadnych postanowień co do zbiegania się podstaw kasacyjnych z restytucyjnymi. Dopiero w projekcie II, który opracowała deputacja powołana przez Radę Stanu, pomieszczono przepis (art. 21) w nawiązaniu do uprawnień prokuratora kasacyjnego, że „droga do kasacji na doniesienie urzędu publicznego otworzona nie tamuje stronie drogi restytucji”.⁴⁰ We Francji nie było takiego przepisu, lecz rozumiało się to samo przez się przy kasacjach prokuratorskich wnoszonych jedynie w celu obrony prawa, bez skutków dla stron. W naszych projektach organizacji kasacyjnej (oprócz wstępnego) władzę prokuratora kasacyjnego starano się ograniczyć.⁴¹ Klauzula o bezskuteczności jego odwołań dla stron nie weszła też do dekretu z 3 IV 1810 r., a chociaż w praktyce ją stosowano, kwestia nie była jasna tak, że przepis o dopuszczalności restytucji przy odwołaniach wnoszonych przez prokuratora (art. 15 w dekreście) nie okazał się zbędny.

W art. 22 projektu II nawiązano wprost do przyczyn restytucji z art. 480 k.p.c. Mianowicie dwie z tych przyczyn — mimo odrzucenia wniesionej „przez kogokolwiek” skargi kasacyjnej (a więc uznania zaskarżonego wyroku „za zgodny z prawem lub prawnymi formalnościami”) — miały nadal upoważniać strony do żądania restytucji. Zasadą miało więc być, że wyroki zaskarżone w trybie kasacji, gdy istniała także przyczyna restytucji, nie mogły już być zaskarżone tą drugą drogą, mimo że nie doszło do skasowania wyroku. Wyjątkiem były dwie przyczyny restytucji, powołane w treści projektu, z których pierwsza, że „sądzono z papierów, które po dekreście [wyroku — W.S.] za fałszywe uznane zostały”, odpowiadała dosłownie hipotezie z art. 480 pkt 9 k.p.c. Druga z owych przyczyn miała polegać na tym, że „po dekreście odzyskane lub wynalezione były papiery stanowcze, o których egzystencji strona nie wiedziała w czasie rozpoczęcia procesu, pomimo dokładnych usiłowań

³⁸ *Materiały do komentarza...* (odbitka), s. 48. Jednak później P l a s s a r d: *op. cit.*, ss. 297—359 wysuwał *de lege ferenda* postulaty ograniczenia właśnie kasacji, aby odciążać Sąd Kasacyjny.

³⁹ Zob. wyżej, przypis 14. W związku z kwestią ustosunkowania do siebie restytucji i kasacji zwracam nieco więcej uwagi na prace projektodawcze.

⁴⁰ Na końcu skreślono z tekstu pierwotnego wyrazy „lub *gravaminis*”. Nawiązywano tu widocznie do staropolskiego terminu *gravamen*, co oznaczało tzw. mocję, tj. skargę przeciw sędziemu za niesprawiedliwy wyrok. „Urzędu publicznego” (franc. *ministère public*) zmieniono później na „prokuratora królewskiego”.

⁴¹ S o b o c i ń s k i: *Rada Stanu Księstwa Warszawskiego...*, s. 26 n.

swoich w wynalezieniu wszystkiego, co było potrzebne do wyjaśnienia sprawy.” Wzorowano się tu na art. 480 pkt 10 k.p.c. z pominięciem wymogu, aby papiery były zatrzymane przez czyn strony (*retenues par le fait de la partie*). Być może, oddziałał tu wpływ polskiej praktyki sprzed rozbiorów, kiedy wznowienie postępowania uzależniano tylko od tego, aby dokumenty okazane po wyroku były nowe.⁴² Warto zauważyć, że we Francji projektowano znacznie później podobne uproszczenie tego przepisu i zastąpienie wymogu zatrzymania przez samą formułę *pour découverte de pièces*.⁴³

Projekt III (ministra Łubieńskiego) przejął z II dosłownie art. 21 (jako 15), ale pomijał ustosunkowanie do siebie drogi rekursu kasacyjnego do dwu podstaw restytucji. Na sesji Rady Stanu 2 VIII 1809 r. przedłożono jednak nową redakcję tego przepisu, ułożoną przez radcę Rzętkowskiego, głównego autora projektu, w porozumieniu z referendarzem O. Wyczechowskim, a przez niego uzgodnioną z ministrem Łubieńskim. Po przyjęciu przez Radę Stanu, wpisano ją na marginesie projektu III jako art. 16.⁴⁴ Utrzymując w nim (jako pkt 2 i 3) przyczyny upoważniające strony do restytucji, mimo uprzedniego odwołania się do kasacji, dokonano w ich tekście nieco zmian o charakterze raczej stylistycznym (między innymi niezbyt fortunny przekład *pièces* jako „papiery” zastąpiono przez „dokumenta”). Do przyczyn z tekstu pierwotnego dodano dwie nowe. Jako pierwszą wymieniono „podejście w sprawie”, tj. podstęp — *dol personnel* z art. 480 pkt 1 k.p.c.⁴⁵ Jako pkt 4 opisano przypadek, „gdy Rząd, gminy, instytutu publiczne i małoletni nie byli wcale bronionymi, albo byli bronionymi nieważnie” — tłumacząc dosłownie zwrot z art. 481 k.p.c., wywołujący wątpliwości: *s'ils n'ont été défendus, ou s'ils ne l'ont pas été valablement*.⁴⁶ Były to dokładnie cztery podstawy restytucji włączone do ordonansu 1667 ze zniesionego wtedy *proposition d'erreur*, a zachowane bez zmian w kodeksie postępowania cywilnego z r. 1806.⁴⁷ Restytucja dotyczyła tu błędów wyrokowania (*in iudicando*) i miała pewne cechy rewizji, gdyż można było rozpatrywać przedmiot sprawy również od strony faktycznej, pozwalając zaskarżać wyrok jako niesprawiedliwy skutek naganego działania jednej ze stron.

⁴² S. Kutrzeba: *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Warszawa 1927 s. 115.

⁴³ Plassard: op. cit., ss. 324, 335 n.

⁴⁴ AGAD, akta R. St. 8, s. 107; *Protokoły Rady Stanu*, t. 2, cz. 2, s. 124.

⁴⁵ Oznaczało to podstęp popełniony przez stronę lub jej zastępcę, a nie osobę trzecią. W sformułowaniu polskim nie zaznaczono tego.

⁴⁶ Zob. wyżej, przypis 33.

⁴⁷ Zob. wyżej, ss. 1 i 107.

Różnica z kasacją wymierzoną przeciw wadom prawnym wyroku, bez wdawania się w meritum sprawy, była tu widoczna. Ustawodawca Księstwa, dopuszczając restytucję w czterech wyliczonych przypadkach niezależnie od kasacji, sformułował tylko wyraźnie to, czego trzymano się w praktyce francuskiej, bez wyraźnego przepisu.

Na początku art. 16 przyjęto zasadę, że „w przypadkach, gdzie podług niniejszej ustawy jako też i Procedury [francuskiej — W.S.] dozwolono jest stronom rekursować do restytucji i kasacji z jednych, a tych samych przyczyn, strona udająca się do kasacji traci prawo pociągnięcia do restytucji.” Wynikało z tego *a contrario*, jak na ogół praktykowano we Francji, pierwszeństwo restytucji przed kasacją, gdyż wniesienie restytucji nie było przeszkodą zaskarżenia wyroku z przyczyn kasacyjnych. Licząc się z jednakowym terminem wnoszenia obu tych skarg (3 miesiące), gdy zbiegały się ze sobą, stosowano tam dla pewności równoczesne wnoszenie obu rekursów.⁴⁸ Tekst zdania pierwszego w art. 16 dekretu z 3 IV 1810 r. wykluczał raczej taką możliwość, gdyż „udanie się do kasacji” pozbawiało stronę prawa do skargi restytucyjnej w ogóle, więc i równocześnie z rekursem kasacyjnym.⁴⁹

Na końcu art. 16 znalazł się przepis dopuszczający stronom „wolne odwołanie się do kasacji od wyroków restytucyjnych tam, gdzie odwołanie takie podług ustawy terażniejszej jest dozwolone.” Skargę restytucyjną wносиło się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, ale nigdy nie można było tą drogą odwoływać się od wyroku Sądu Kasacyjnego. Uregulowano to ogólnie w części proceduralnej dekretu z 3 IV 1810 r. (art. 62), jako zakaz wszelkich „podań” przeciw „wyrokom oczywistym” tego Sądu.⁵⁰ Od wyroków zaocznych opozycja była dopuszczalna, chociaż w orzecznictwie Sądu Kasacyjnego Księstwa nie znalazł się tego ani jeden przypadek. Wyrok zapadły na skutek skargi restytucyjnej mógł być natomiast „zaczepiony” w drodze kasacji, gdy istniały w nim błędy uzasadniające zastosowanie tej drogi według art. 10 dekretu z 3 IV 1810 r. Mogła to być właściwie tylko obraza przepisów o restytucji z art. 480—504 k.p.c. I w tej kwestii nie miano u nas wzoru w ustawo-

⁴⁸ Pigeau: *op. cit.*, s. 63; *Materiały do komentarza...*, s. 346, § 5; Tarbé: *op. cit.*, s. 310.

⁴⁹ W jednej ze spraw (Skarbu Królestwa przeciw sukcesorom R. Gurowskiego. ostatniego posiadacza starostwa Koło) zwrócono się od wyroku apelacyjnego z 19 XII 1811 r., odrzucającego odwołanie ze względu na spóźniony termin, równocześnie o restytucję i kasację. Po przyjęciu skargi kasacyjnej restytucja stała się nieaktualna zgodnie z art. 16 dekretu z 3 IV 1819 r. AGAD, I Rada St. Król. Pol. 24, ss. 1—66.

⁵⁰ Rozporządzenie z r. 1738 zezwalało odwoływać się od wyroku kasacyjnego do kasacji, lecz w XIX w. wyszło to z użycia. Tarbé: *op. cit.*, ss. 105, 199 (art. 24).

dawstwie francuskim, lecz zredagowano odnośny przepis nawiązując do tamtejszej praktyki. Ponieważ w Księstwie Warszawskim funkcje kasacyjne wykonywała Rada Stanu, warto zauważyć, że według dekretu z 19 IX 1810 r. o pozostałych funkcjach tejże Rady⁵¹ przy sądzeniu przez nią spraw spornoadministracyjnych powtórzono wprowadzić za dekretem kasacyjnym zakaz, aby „nie czynić podań odwołania się przeciw wyrokom naocznie zapadłym” (francuskie *décisions contradictoires*), ale z wyjątkiem dwóch przypadków: 1) gdy decyzja zapadła na mocy fałszywych dokumentów; 2) gdy strona przegrała dla niedostatku dokumentu stanowczego, który by przeciwna strona zataiła (art. 78). Wzięto to z francuskiego dekretu o procedurze w Radzie Stanu z 22 VII 1806 r. Rzuca się w oczy, że były to dwie przyczyny restytucji z art. 480 pkt 9 i 10 k.p.c., powtórzone za projektem II w dekreście o Sądzie Kasacyjnym Księstwa, tu jednak bez wymogu, aby dokument był zatrzymany („zatajony”) przez stronę przeciwną.⁵²

Obydwa art. 15 i 16 weszły, jak je ustalono w toku dyskusji nad projektami II i III w Radzie Stanu, do projektu IV, po czym znalazły się bez zmian w dekreście z 3 IV 1810 r. Ustawodawca polski sformułował te przepisy samodzielnie. Regulując instytucję kasacji, u nas dotąd nieznaną, uznał za potrzebne ustosunkować ją wyraźnie do drugiego z nadzwyczajnych środków odwoławczych — restytucji, której uregulowanie miał gotowe we francuskiej procedurze cywilnej. C. Zaborowski zajmując się w r. 1829 ustosunkowaniem do siebie restytucji i kasacji określał przyczyny restytucyjne włączone do art. 16 dekretu (i też same z art. 480 pkt 1, 9, 10 i art. 481 k.p.c.) jako „otwierające skończoną drogę sądową”, tj. wymierzone przeciw wyrokom prawomocnym (*res iudicata*). Moim zdaniem, należałoby tu jeszcze zaliczyć wypadek sprzeczności ostatecznych wyroków w jednej sprawie, gdyż w wyniku skargi restytucyjnej zachowywał prawomocność tylko jeden z tych wyroków. Pozostałe przyczyny restytucji, a więc, zdaniem tego autora, wszystkie, które naruszały formalności procesowe z art. 480 pkt 2—8 k.p.c., miały charakter pośredni między apelacją a kasacją i powinno się je *de lege ferenda* usunąć (tak samo jak art. 481, będący przywilejem dla pewnych osób), tak że we wszystkich wypadkach naruszenia formalności miałby wystarczyć art. 10 pkt 2 dekretu z 3 IV 1810 r., tj. sama droga kasacji. Zaborowski — oceniając pedantycznie i stronniczo redakcję art.

⁵¹ DP, t. 2, ss. 389—407.

⁵² Zob. wyżej. Dekret z 19 IX 1810 r. dozwalał też od decyzji Rady Stanu na tzw. opozycję trzeciego (tj. osoby mającej interes w sprawie, a nie będącej stroną w procesie) — podczas gdy dekret o Sądzie Kasacyjnym stwierdzał lakonicznie w art. 46, że „opozycja trzeciego nie będzie przyjętą”.

16 tegoż dekretu — uważał, że pierwszeństwo restytucji przed kasacją w wypadkach naruszenia formalności z art. 480 pkt 2—8 k.p.c. wynika według dekretu tylko z uwagi „na ciąg myśli i zasadę, która zdaje się przewodniczyć ustawodawcy”, podczas gdy „według litery prawa” (tj. dekretu z 3 IV 1810 r.) ustawodawca Księstwa zrównał je z właściwymi przyczynami restytucji „otwierającymi skończoną drogę sądową”.⁵³ W istocie art. 16 dekretu wymagał, jak wszystkie normy prawne, interpretacji logicznej, która pozwalałaby bez trudu odróżnić hipotezę normy o czterech przyczynach restytucji podanych w pełnym brzemieniu od ogólnego powołania się na pozostałe, a jednakowe dla restytucji i kasacji. Zaborowskiemu chodziło raczej o to, aby usunąć z art. 480 pkt 2—8 k.p.c. te kłopotliwe przyczyny, w których restytucja zbiegała się z kasacją, a w ich miejsce wchodził zawsze art. 10 pkt 2 (i ewentualnie pkt 6, co do sprzeczności wyroków) naszego dekretu o kasacji.⁵⁴

Odczuwana dość powszechnie we Francji i u nas tendencja do redukcji podstaw restytucyjnych z grupy prawnoprocesowej wystąpiła początkowo już w dekreście o Sądzie Kasacyjnym Księstwa, gdzie (na co zwraca się uwagę w części 1 tej pracy) zaliczono do przyczyn kasacyjnych dwie restytucyjne: zasądzenie rzeczy nieządanych lub nad żądanie strony.⁵⁵ Tej samej tendencji można się dopatrzeć w takim sformułowaniu art. 10 pkt 2 dekretu, że był wyraźnie konkurencyjny względem odnośnej przyczyny restytucji z art. 480 pkt 2 k.p.c.⁵⁶ Do przyczyn kasacji włączono też jeden z przypadków tzw. rewizji z francuskiej procedury karnej, mający w istocie charakter restytucji w sprawie zakończonej dwoma prawomocnymi wyrokami sądowymi.⁵⁷

Z orzecznictwa Sądu Kasacyjnego w Księstwie Warszawskim zdaje

⁵³ C. Zaborowski: *O restytucji i kasacji, wywód historyczno-dogmatyczny*, „Themis Polska” 1830, t. 8, ss. 25—56, 141—176 (zob. zwłaszcza s. 167).

⁵⁴ Projekty francuskie z r. 1894 i r. 1923 kwestię stosunku do siebie restytucji i kasacji rozwiązywały podobnie jak C. Zaborowski (w r. 1830), rozszerzając nadmiernie podstawy kasacji, zob. Plassard: *op. cit.*, ss. 276—287, 290—296. Przeciwnie, autor ten postulował, aby odciążyć kasację i zachować dla niej tylko wyrokowanie przeciw wyraźnemu prawu, *excès de pouvoir* i niewłaściwość sądu, a dla restytucji — wszystkie pozostałe błędy postępowania i wyrokowania nieświadome, podczas gdy świadome miały być zaskarżane drogą nieważności, *annulation* (*ibid.*, ss. 297—341).

⁵⁵ Zob. wyżej. Tak samo w projekcie francuskim z r. 1894 (zob. przypis 54) przyczyny restytucji *extra* i *ultra petita* zaliczono, jak w naszym dekreście z 3 IV 1810 r., do podstaw kasacji, ale tylko wtedy, gdy sąd dopuścił się błędu świadomie; błędy nieświadome miały stanowić według tego projektu tylko przyczynę sprostowania wyroku (Plassard: *op. cit.*, s. 276).

⁵⁶ Zob. wyżej, s. 108.

⁵⁷ Zob. wyżej, s. 99 i n.

się wynikać, że stosowanie restytucji nie przybrało większych rozmia-
rów, mimo że przyznano temu środkowi odwoławczemu na ogół pierw-
zeństwo przed kasacją i że starano się złagodzić ostre rygory, którymi
była najeżona procedura restytucyjna w kodeksie postępowania cywilne-
go.⁵⁸ Zdarzały się wypadki, kiedy wnoszono kasację, chociaż nasuwało
się odwołanie z przyczyny typowo restytucyjnej. W sprawie spadkowej
po szlachcicu, zmarłym w r. 1773, między wnuczką z pierwszego mał-
żeństwa z mieszczańką a dziećmi (synem i córką) z drugiej żony, szlach-
cianki — Sąd Apelacyjny uznał wyrokiem z 26 XI 1810 r., że spadko-
dawca nie utracił szlachectwa, mimo że przez 25 lat przebywał w mieś-
cie i trudnił się zajęciami miejskimi. Wynikałoby z tego, że spadek po
nim, jako szlachcicu, winien być podzielony stosownie do dawnego pra-
wa ziemskiego, tj. z zastosowaniem dla córek czwarcizny. Tymczasem
Sąd zastosował prawo miejskie co do całego spadku, też nabytków z cza-
su pożycia ze szlachcianką, dzieląc po równo między troje spadkobier-
ców. Były więc w jednym wyroku dwa przeciwne postanowienia, a więc
przyczyna restytucji z art. 480 pkt 7 k.p.c. Mimo to ze strony dzieci
„szlacheckich” zwrócono się do kasacji.⁵⁹

W sprawie żony ministra Brezy (z domu Radolińskiej) o straty po-
niesione z winy opiekuna, w związku z bankructwem banku Teppera
w r. 1793, prokurator kasacyjny w swych wnioskach wywodził, że Sąd
Apelacyjny „sam z sobą jawnej popadł sprzeczności”, gdy w wyroku
z 31 I 1810 r. „uznał żadnym” wyrok rewizyjny (berliński) z r. 1806,
choć przypadek tego nie dotyczyły przepisy POSP o tzw. skardze
nullitatis (nieistnieniu wyroku). I tu nie skorzystano z drogi restytucji
według art. 480 pkt 7 k.p.c., niewątpliwie korzystniejszej dla Brezów,
lecz strona przeciwna wystąpiła ze skargą kasacyjną, która doprowadzi-
ła do skasowania wyroku apelacyjnego. Sąd Kasacyjny, odsyłając sprawę
do innego Wydziału w Sądzie Apelacyjnym, objaśnił kwestie wątpliwe
związane z tym wyrokiem tak, że mogło się to przyczynić do rozstrzy-
gnięcia korzystnego dla Brezów.⁶⁰

W sprawie zapłaty sumy posagowej, zapisanej żonie na dobrach męża,
siostrze-spadkobierczyni żony strona przeciwna podnosiła w postępowania-

⁵⁸ Brak np. śladów, aby u nas wniesienie skargi restytucyjnej uzależniano od uprzedniej zgody sądu lub jego prezesa, co w tym czasie nie nasuwało we Francji wątpliwości. D a b e l o w: *op. cit.*, ss. 430—432.

⁵⁹ DW I, nr 85, ss. 357—369 — wyrok SK z 22 XI 1811 r., II, nr 56, ss. 301—306, z 17 VII 1812 r. Zob. W. S o b o c i ń s k i: *Z dziejów prawa chełmińskiego i zachodniopruskiego w Księstwie Warszawskim*, „Acta Univ. Vratislaviensis” Prawo 1986, CXXXVII, nr 823, ss. 33—40.

⁶⁰ DW I, nr 89, ss. 382—394 — wyrok SK z 12 XI 1811 r.. W wyroku apelacyjnym mieszano tu restytucję ze skargą *nullitatis* według procedury pruskiej z r. 1793.

niu kasacyjnym zarzut sprzeczności z innym, nie tym, który zaskarżono do kasacji, późniejszym wyrokiem Sądu Apelacyjnego, odmawiającym zapłaty z tytułu zapisanej na tychże dobrach wyprawy żoninej. Sama siostra-spadkobierczyni przyznawała w toku sporu o wyprawę, że była to sprawa różna od sprawy o posag. Tymczasem w rekursie kasacyjnym podano, jako jedną z przyczyn, „iż między tymiż samymi stronami, na mocy tych samych dowodów, zapadły dwa między sobą sprzeczne wyroki”. W istocie wyroki były sprzeczne, ale — pomijając kwestię różności spraw — zapadły w jednym sądzie, nie w różnych. Nie mogłoby to więc być przyczyną kasacji z art. 10 pkt 6 dekretu z 3 IV 1810, co stwierdził Sąd Kasacyjny oddalając rekurs właściciela dóbr obciążonych posagiem i wyprawą. Gdyby przyjąć, że oba zapisy dla żony, wynikłe z tego samego stosunku małżeństwa, stanowiły jedną sprawę, byłaby możliwa przeciw drugiemu z wyroków apelacyjnych skarga restytucyjna, a po niej ewentualny rekurs do kasacji.⁶¹

W trzech wypadkach odwołano się do kasacji po wyroku restytucyjnym, co było zgodne z art. 16 dekretu z 3 IV 1810 r. Tak było w procesie wytoczonym przez męża żonie, gdy po separacji orzeczonej w r. 1806 przez konsystorz katolicki, skorzystał z upoważnienia Landrechtu pruskiego i zawarł nowe małżeństwo, domagając się od pierwszej żony rezygnacji ze swego (mężowskiego) nazwiska oraz z zapisanej jej sumy pieniężnej. Sąd Apelacyjny wyrokiem z 4 XI 1809 r. oddalił powództwo. Od tego wyroku powód wniósł „skargę *de restitutione in integrum*”, odwlekał jednak sprawę i nie stawił się nawet na drugim terminie („z odroczenia”). Pozwana złożyła wtedy wniosek o uznanie sprawy za upadłą, tj. — jak można sądzić — o wydanie „urlopu zaocznego” (*le défaut congé*) przeciw powodowi, co upoważniałoby go do wniesienia w dowolnym czasie ponownej skargi o restytucję. Sąd Apelacyjny, „usunąwszy” wniosek pozwanej, przeprowadził sprawę w zwykłym trybie zaocznym i na jej żądanie wydał wyrok 9 IV 1810 r., w którym odmówił „dozwolenia restytucji [...] z przyczyn przez powoda wskazanych.” Był to wyjątkowy wypadek zastosowania art. 154 k.p.c. o zaoczności powoda i wydania przeciw niemu zwykłego wyroku zaocznego (*le jugement par défaut*). Przeciw temu wyrokowi powód odwołał się 31 VIII 1810 r. do kasacji z przyczyn, że „zapadł nad żądanie strony i Sąd w nim władzę swoją nad legalny obręb rozciągnął”. Wniesienie kasacji po 3-miesięcznym terminie z art. 102 dekretu z 3 IV tegoż roku było ważne, gdyż termin ten przesunięto na 1 VI dla spraw z wyroków ostatecznych „przed rozpoczęciem Sądu Kasacyjnego zapadłych”. Sąd Kasacyjny uznawszy, że

⁶¹ DW I, nr 61, ss. 236—250 — wyrok SK z 14 VI 1811 r. Zob. Sobociński: *Z dziejów prawa chełmińskiego...* ss. 40—44.

wyrok ten nie może ulec kasacji, jako wydany zgodnie z żądaniem pozwanej, po uchyleniu jej pierwszego wniosku uznał skargę „za nie mogącą być do instrukcji przyjętą” (tj. odrzucił ją bez rozprawy).⁶²

W związku z bankructwem poznańskiego bankiera, J. Kluga (r. 1795), toczyły się w sądach pruskich liczne procesy, między innymi z powodu udzielonej mu uprzednio przez J. N. Mycielskiego pożyczki w formie obligacji na sumę 100 tys. talarów, odstąpionych przez Kluga Bankowi Lewich w Berlinie (z kantorem w Warszawie), później odstępowanych częściowo innym osobom. Proces Mycielskiego z Bankiem o nie dopłaconą mu sumę 60 tys. talarów, zakończył się na razie wyrokiem rewizyjnym Trybunału w Berlinie, oddalającym żądanie Mycielskiego o zapłatę tej sumy, z zachowaniem regresu do Kluga. W dalszym ciągu procesował się Bank Lewich z kuratorem masy upadłościowej Kluga, przy czym wchodziły w grę również pieniądze należne Mycielskiemu, a zatrzymane przez Lewich. Wyrok Rejencji poznańskiej jako instancji II nakazywał Lewim złożenie sumy pozostałej z obligacji Mycielskiego do depozytu w sądzie; od tego wyroku Bank wniósł skargę rewizyjną, jednak skargę wycofano z powodu ugody, na mocy której kurator masy Klugowskiej zrzekł się sumy należnej Mycielskiemu. W Księstwie Warszawskim podjął sprawę J. Żmichowski, cesjonariusz Mycielskiego, i uzyskał wyrok w Sądzie Apelacyjnym, Wydziale III, nakazujący Bankowi Lewich (reprezentowanemu w Warszawie przez S. Fraenkla) złożenie spornej kwoty do depozytu w Trybunale warszawskim do czasu zakończenia rachunków między Żmichowskim a spadkobiercami Mycielskiego. Sąd Apelacyjny opierał się na wyroku z r. 1806, jako prawomocnym, nie wiedząc o zawartej później ugodzie. Restytucję wniesioną z tej przyczyny przez Bank Sąd Apelacyjny w Wydziale II odrzucił wyrokiem z 22 VI 1810 r., gdyż nie podpadała pod żaden z punktów art. 480 k.p.c., lecz przeciwnie, skoro Bank zaniedbał powołania się na ugodę przed wyrokiem z 19 I 1810 r., przemawiało to w postępowaniu restytucyjnym przeciw niemu (jakby — *à rebours* — art. 480 pkt 10 k.p.c., o odzyskaniu stanowczych dokumentów zatrzymanych przez czyn drugiej strony). Gdy Sąd Kasacyjny rozpoczął swe czynności, Bank Lewich, po fikcyjnej zmianie wła-

⁶² DW I, nr 3, ss. 4—6 — wyrok SK z 28 IX 1810 r. w sprawie Józefa Ledóchowskiego, radcy w Min. Policji, przeciw Józefie z Truskolaskich, znanej aktorce. Kwestia wydania wyroku przeciw powodowi o charakterze „urlopowym” była różnie interpretowana. Tzw. upadek (właściwie przedawnienie) sprawy (*péremption d'instance*) z art. 469 k.p.c. nie mógł mieć zastosowania z tego powodu, że wymagano przy nim niepopięrania sprawy w ciągu lat 3. Zob. A. This: *Czy skarga kasacyjna naprzeciw wyrokom zaoocznym Sądu Apelacyjnego odwołanie lub opozycję dla niepopierania odrzucającym jest dopuszczalna?*, „Themis Polska” 1828, t. 2, ss. 226—249 (i odmienny pogląd C. Zaborowskiego, *ibid.* 1828, t. 3, ss. 50—56).

ściciela i likwidacji kantoru warszawskiego, zaskarżył do kasacji nie wyrok restytucyjny, lecz wystąpił znowu przeciw wyrokowi z 19 I 1810 r. Podstawą rekursu, obok zarzutu niewłaściwości sądu Księstwa, obrazy wyraźnego prawa o prawomocności wyroków pruskich, była sprzeczność wyroków prawomocnych między tymi samymi stronami, wydanych w różnych sądach: Rewizorium berlińskim w r. 1803 i Sądzie Apelacyjnym Księstwa w r. 1810. Powołano także zarzut sądenia „nad żądanie strony”, jak wiadomo według dekretu z 3 IV 1810 r., uzasadniający tak restytucję, jak i kasację. Zaskarżony wyrok został skasowany głównie z powodu sprzeczności wyroków z r. 1803 i r. 1810 oraz obrazy wyraźnego przepisu w dekrete z 20 V 1808 r., zastrzegającym prawomocność pruskim wyrokom rewizyjnym. Sprawa się na tym nie skończyła, gdyż odesłano ją zgodnie z regułami kasacji do powtórnego odsądzenia Wydziałowi IV Sądu Apelacyjnego, a ciągnęła się podobno jeszcze do r. 1830.⁶³

Najdokładniej przedstawiono w kasacji sprawę wyroku restytucyjnego, wydanego przez Sąd Apelacyjny (Wydział IV). Wyrokiem z 4 IV 1811 r. Sąd ten oddalił żądanie rozwiązania umowy o sprzedaż dóbr ziemskich z r. 1805, oparte na twierdzeniu nabywcy „przeciążenia w cenie dóbr nad połowę ich rzeczywistego szacunku”. Wyrok był uzasadniony jedynie przedawnieniem skargi.⁶⁴ W skardze restytucyjnej nabywca dóbr powołał się na zaświadczenia urzędowe o przeszkodach w sądowym dochodzeniu pretensji podczas wojen z lat 1806—1807 i 1809 oraz na pismo sprzedawczyni z r. 1807, z wyrażeniem gotowości rozwiązania umowy. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny orzekł 17 VII 1811 r., że „restytucja ma miejsce”.⁶⁵ Była to przyczyna restytucji z art. 480 pkt 10,

⁶³ DW I, nr 73, ss. 291—311 — wyrok SK z 11 X 1811 r. w sprawie: Mojżesz Salomon Lewi, właściciel „byłego handlu pod firmą Salomon Mojżesz Lewi, Wdowa i Następcy w Berlinie i Warszawie”, przeciw Józefowi Żmichowskiemu, pisarzowi warszawskiego Trybunału Cywilnego. Żmichowski przybył do Warszawy z Wielkopolski, gdzie pozostawał w stosunkach z Mycielskim, zapewne jako zarządca jego dóbr lub obrońca prawny; cesja wynikła — jak można przypuszczać — z należności przysługujących mu od Mycielskiego. Były to niewątpliwie owe „miliony”, zapisane przez bezdzietnego J. Żmichowskiego swej bratanicy Narcyzie w razie wygrania procesu; pamiętała o nich do końca życia, między innymi w utworze *Czy to po-wieść?*

⁶⁴ DW II, nr 70, ss. 381—392 — wyrok SK z 18 IX 1812 r. Sprzedawczynią dóbr Małuzyn (dep. płocki) była Anna z Kruszewskich Mdzewska, nabywcą — Wojciech Staniszewski. Zob. przepisy Landrechtu pruskiego, cz. I, tyt. 11, § 75 i 68; tyt. 5, § 343 (w wyroku kasacyjnym mylnie „333”).

⁶⁵ Była to pierwsza faza procedury restytucyjnej (*iudicium rescindens*), powodująca zniesienie zaskarżonego wyroku i przywrócenie sprawy do stanu, jaki istniał przed nim. Gdy wyrok ten się uprawomocnił, ten sam sąd przystępował do ponownego rozpatrzenia sporu pod względem merytorycznym i wydania nowego wyroku

zinterpretowana przez Sąd swoiście, gdyż przedstawione dokumenty od-
pierałyby ekscepcją przedawnienia w procesie sprzed restytucji, a zo-
stały przez stronę przeciwną zatrzymane „wprawdzie nie fizycznie, lecz
moralnie”, skoro strona ta podniosła ekscepcję dopiero w toku procesu
apelacyjnego, a nie w instancji I, co opóźniło zebranie przez powoda do-
wodów przerw przedawnienia. Dopuszczając restytucję Sąd wziął też
pod uwagę pominięcie w swym poprzednim wyroku jednego z żądań
pozwu o złożenie przez sprzedawczynię dóbr listów nabywcy z oświad-
czeniem odstąpienia od umowy, traktując tę swoją pomyłkę jako „opusz-
czenie jednego z punktów sprawy” (art. 480 pkt 5 k.p.c.). W rekursie
kasacyjnym powoływano się na obrazę obu powołanych przepisów
o przyczynach restytucji, jako wyraźnych, a źle pojętych przez Sąd Ape-
lacyjny. Powołano się też na uchybienie istotnej formalności z art.
495 k.p.c. co do opinii 3 obrońców jako wstępnego warunku wzniesienia
skargi restytucyjnej, co jednak, jak przekonywająco uzasadnił prokura-
tor, polegało na złym zrozumieniu odnośnego przepisu. Wyrok restytu-
cyjny został skasowany z powodu obrazy art. 480 pkt 5 i 10 k.p.c. Zda-
niem Sądu Kasacyjnego, zgodnym z wnioskami prokuratora, nabywca
dóbr domagał się wprawdzie w pozwie złożenia przez stronę przeciwną
swych listów do niej w sprawie odstąpienia od umowy, nie ponowił
jednak tego żądania na posiedzeniu w Sądzie Apelacyjnym, tak że „nie-
zdecydowanie tej okoliczności nie może być w myśl art. 480 pod liczbą
5 k.p.c. uważane za opuszczenie zdecydowania jednego z głównych pun-
któw [skargi — W.S.]”.⁶⁶ Rozważając zaś kwestię, czy Sąd Apelacyjny
obraził art. 480 pkt 10 k.p.c., prokurator dowodził, że dokumenty przed-
stawione przez nabywcę dóbr nie były odzyskane po wyroku ani zatrzy-
mane z winy strony przeciwnej; dopatrywanie się ich „moralnego” za-
trzymania byłoby — zdaniem prokuratora — „oczewiście wyrazy i myśl
prawa przeinaczać”. Natomiast warunek z treści tego przepisu, aby do-
kumenty były „stanowcze”, zależał od „suwerennej” ich oceny przez sam
Sąd Apelacyjny, tak że wyrok Sądu Kasacyjnego pomijał zupełnie ten
punkt skargi. Po skasowaniu wyroku dopuszczającego restytucję, spra-
wę przekazano innemu (I) Wydziałowi Sądu Apelacyjnego celem zade-
cydowania, czy nie było obrazy przepisów o dopuszczeniu tego nadzwyy-

(*iudicium rescissorium*, art. 502 k.p.c.); pod tym względem francuska *requête civile*
przypominała rewizję. W kasacji było inaczej, gdyż Sąd Kasacyjny wydawał tylko
jugement sur rescidant, podczas gdy *sur le rescissoire* rozstrzygał sąd, któremu
przesłano sprawę do ponownego rozpatrzenia.

⁶⁶ Należy przypomnieć, że we francuskiej procedurze cywilnej pozew i inne
pisma procesowe były wymieniane między obrońcami i nie docierały do sądu, chy-
ba jako załączniki końcowych wniosków stron. Odmienne zdanie (zob. wyżej, przy-
pis 28) polegało na mylnym twierdzeniu strony.

czajnego środka odwoławczego. Od nowego wyroku Sądu Apelacyjnego miało zależeć, czy sprawa główna będzie rozstrzygana drogą restytucji, czy też kasacji. Wypadki wojenne opóźniły decyzję i nie wiadomo nic o treści nowego wyroku. Wnioski prokuratora kasacyjnego z 9 IX 1812 r. w tej sprawie (sprzed kasacji wyroku z 17 VII 1811) r. były jednak tak pouczające, że ogłoszono je anonimowo w r. 1829 jako wzór rozumowania o dopuszczalności restytucji.⁶⁷

Dekret z 3 IV 1810 r. odnosił się do spraw tak cywilnych, jak i karnych, jednak w art. 16, ustosunkowując restytucję do kasacji, miał wzgląd tylko na przepisy z kodeksu postępowania cywilnego. Obie zaborcze procedury karne (OKP i austriacki kodeks karny z r. 1803) dopuszczały restytucję (obok apelacji) w razie powołania się na brak dowodów skazania, gdy były dowody niewinności skazanego, a w kodeksie karnym z r. 1803 także winy osoby, którą uwolniono. Przewidywano też w nich zatwierdzanie wyroków przez władze zwierzchnie, co w Księstwie Warszawskim budziło wątpliwości, dopóki nie zostało wyraźnie zniesione przez dekret z 26 VII 1810 r. Dla ważniejszych spraw karnych (o zbrodnie) były u nas właściwe sądy kryminalne jako instancja I i ostatnia z nie ustaloną kwestią zastosowania kasacji, gdy zbiegała się z restytucją.

Obrazuje to dobrze sprawa o podpalenie, dokonane w r. 1806, za co Sąd Kryminalny w Poznaniu skazał obwinionego wyrokiem z 23 III 1809 r. na karę śmierci.⁶⁸ Skazany powoływał się na brak dowodów i chciał udowodnić swą niewinność. Apelacja od wyroku wydanego przez Sąd Kryminalny nie była w Księstwie możliwa, a skazanie na karę śmierci wymagało, według prawa pruskiego, zatwierdzenia monarchy, co w konstytucyjnym Księstwie Warszawskim mogło tylko oznaczać skorzystanie z królewskiego prawa łaski. Odesłano więc sprawę ministrowi sprawiedliwości. Ten wniósł ją do Rady Stanu, gdzie na wniosek zastępcy prokuratora kasacyjnego, referendarza O. Wyczechowskiego, wskazano jako właściwą drogę kasacji.⁶⁹ Skazany, jak w Sądzie Kryminalnym, powoływał się na te same „rekursowe zasady”. Natomiast mecenas-obronca z urzędu domagał się kasacji z przyczyn, które określił ogólnie

⁶⁷ „Themis Polska” 1829, t. 7, ss. 91 i 225—234 (numeracja powtórna wskutek błędu drukarskiego).

⁶⁸ DW II, nr 60, ss. 317—323 — wyrok SK z 17 VII 1812 r. Skazany Jan Jerzy Bautze, gospodarz ze wsi Czarne Holendry pod Grodziskiem (dep. poznański). Spalone budynki były własnością sołtysa tej wsi, a skazany pozostawał z nim w złych stosunkach na tle sądów, które sprawował sołtys i „wpływu żony jego do sądownictwa”.

⁶⁹ *Protokoły Rady Stanu*, t. 2, cz. 2, ss. 193, 197. AGAD, akta Rady St. II 8, s. 185 (pismo zastępcy prokuratora).

jako „niewłaściwe zastosowanie i obraza prawa” (pierwsza z nich nie była objęta w art. 10 dekretu z 3 IV 1810 r. i mogła polegać na analogii z art. 411 k.p.k. francuskiego). W Sądzie Kasacyjnym nie wiedziano, co robić z tą sprawą i długo ją przetrzymywano. Z wniosków zastępcy prokuratora kasacyjnego (był nim teraz Antoni Wyczechowski, brat Onufrego, który przed 2 laty skierował sprawę do kasacji) — sprawa nadawała się do restytucji, wobec czego należało traktować ją jako nieostateczną, co według art. 9 dekretu z 3 IV 1810 r. uniemożliwiało odwołanie się do kasacji. Było to rozumowanie dość dowolne, jakby uznające restytucję za zwyczajny środek odwoławczy, ale było poniekąd uzasadnione brakiem apelacji od Sądu Kryminalnego w Księstwie Warszawskim, przysługującej według OKP (na pierwszeństwo restytucji, według art. 16 dekretu z 3 IV 1810 r., nie można było już się powołać, skoro sprawę wniesiono do kasacji). Jak objaśniał prokurator-zastępca, w rekursie domagano się wprowadzić kasacji, ale tylko słowami, podczas gdy „rzeczą” chodziło o restytucję. Sąd Kasacyjny zgodnie z tym rekurs skazanego oddalił, powołując się na to, że nadał on swemu żądaniu cechy restytucji, skoro oświadczył, że jest niewinny i powołał się na nowe dowody. Sprawa wróciła więc z powrotem do Sądu Kryminalnego w Poznaniu, chociaż w wyroku Sądu Kasacyjnego nie było o tym mowy (odesłanie do innego sądu było stosowane tylko przy wyrokach kasujących). Wyrok kasacyjny miał tu charakter *iudicium rescindens*, po którym *iudicium rescissorium* miało należeć do sądu *a quo*. Zawilność tego rozwiązania wynikała z zetknięcia się w Księstwie Warszawskim dwóch niezharmonizowanych ze sobą systemów sądownoprosesowych.

Podam jeszcze wypadek odwołania do kasacji od wyroku restytucyjnego wydanego według norm austriackiego kodeksu karnego. Sprawa jest znana tylko z pisma procesowego: „Do Sądu Apelacyjnego zastępującego Sąd Kasacyjny Księstwa Warszawskiego” z 4 VIII 1814 r.⁷⁰ Rekurs był wniesiony od wyroku Sądu Kryminalnego w Lublinie z 19 I 1812 r. Orzeczono w nim: „Trup pod imieniem Anny Ossolińskiej w kościele ks. reformatów w Białej w r. 1791 złożony jest fałszywy, a tym samym metryka pogrzebowa jest fałszywa, czyli iż istnieje] czyn fałszywy i ten jest występkiem, niemniej oskarżycielkę Rostkową co do wyvodu rodu do sądu cywilnego [odsyła się]”.⁷¹ A. Rostkowa (od nazwi-

⁷⁰ Druk (28 stron fol.) w Bibl. UW, sygn. 4. 8. 1. 431. Pismo mec. F. Dornfelda wniesione po uchwale Rady sprawującej władzę w okupowanym Księstwie z 22 III 1814 r. (DP, tom dod. z r. 1838, ss. 7—9).

⁷¹ Była to tzw. decyzja kwalifikacyjna, nie znana w przepisach kodeksu karnego z r. 1803, lecz oparta na praktyce. Zob. w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” 1874, s. 193 n.

ska jej drugiego męża), podając się za ową rzekomo zmarłą i pochowaną hrabiankę Ossolińską, córkę Kazimierza i Antoniny, podkomorstwa mie-nickich — zgłosiła sprawę już w r. 1803 do galicyjsko-austriackiego Sądu Kryminalnego w Lublinie, gdzie po wstępnych dochodzeniach uznano 29 III 1806 r., że inkwizycja kryminalna przeciw ojcom reformatom „miejsca nie ma”, a to z braku „śladów”, tj. poszlak (*ob defectu indiciorum*). Po wprowadzeniu do departamentów pogalicyjskich organizacji sądowej z 26 VII 1810 r. Sąd Kryminalny w Lublinie, który orzekł już 18 IV tegoż roku „reasumpcję” inkwizycji kryminalnej na mocy § 471 k.k., wydał wspomniany wyżej wyrok, zaskarżony do kasacji.⁷² W rekursie zarzucano obrazę warunków restytucji przepisanych dokładnie w kodeksie karnym z 1803 r., według których decyzję powtórnego podjęcia restytucji winien był wydać „sąd przełożony” (Apelacyjny w Krakowie, który istniał do 15 VIII 1810 r.). Zarzucano też „rozciągnięcie władzy ponad legalny obręb”, a to przez „reasumpcję” inkwizycji, jakoby „w sprawie tej nigdy nie rozpoczętej”.⁷³ W postępowaniu zaś miano dopuścić się obrazy art. 235 k.k. przez powierzenie instrukcji osobie niekompetentnej (Antoniemu Izdebskiemu, wówczas justycjariuszowi w dobrach Mordy). Zdaniem mecenasa Dornfelda, sprawa należała do sądów cywilnych i dopiero, gdyby Rostkowa „wywiodła ród swój z rodziny Ossolińskich” — sąd karny mógłby rozpocząć śledztwo przeciw winnym sfalszowania metryki i podstawienia innej osoby w miejsce pozostającej przy życiu Anny Ossolińskiej, rzekomo Rostkowej.⁷⁴

Już po rekursie do kasacji Rostkowa zmarła (tym razem już naprawdę, gdyby rzeczywiście była Ossolińską) 15 VI 1812 r.; mimo to mec. Dornfeld domagał się w piśmie z r. 1814, aby „sprawę całą za nie mającą miejsca zadeklarować, a Sąd Kryminalny, który wydał zaskarżony wyrok, skazać na wszystkie koszty.” W sprawie tej zamiast kasacji byłaby do pomyślenia droga restytucji, powrotu do stanu, jaki był po wyroku z r. 1806. Zapewne trzymano się tu zasady francuskiej (z art. 503 k.p.c.) że nie można skarżyć w drodze restytucji wyroku tą drogą

⁷² Reasumpcja (i reasumowanie) tu w znaczeniu właściwym: unieważnienia czegoś itp. W tym wypadku po prostu decyzja o restytucji sprawy, dopuszczeniu powtórnej inkwizycji według przepisu powołanego w tekście.

⁷³ Chodziło zapewne o to, że w latach 1803—1806 prowadzono tylko dochodzenie wstępne, nie tzw. inkwizycję ordynaryjną (przesłuchanie ordynaryjne). Zob. K. K o r a n y i: *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1966, t. 3, s. 368.

⁷⁴ Odpowiadało to poniekąd końcowej treści wyroku z 16 I 1812 r. Powołanie w piśmie mec. Dornfelda art. 326 i 327 KN było niewłaściwe, gdyż przepisy te dotyczyły wyvodu prawości (ślubnego pochodzenia) dziecka. Według doktryny francuskiej był to przypadek, kiedy uprzednie osądzenie sprawy cywilnej miało wpływ prejudycjalny na sprawę karną, zob. B u d z i ń s k i: *op. cit.*, ss. 111—118.

już skarżonego i osądzonego (w r. 1812, orzekającego restytucję od wyroku z r. 1806). Jak widać, i tu zetknięcie się dwóch systemów sądowo-procesowych prowadziło do komplikacji.

Znanych przypadków odwołania się od wyroków restytucyjnych do kasacji nie było wiele. Można by zaryzykować tezę, niepewną ze względu na brak informacji z akt sądów stopnia niższego⁷⁵, że tego środka odwoławczego u nas raczej unikano. Gdy chodzi o sprawy cywilne — według art. 16 dekretu z 3 IV 1810 r. (co powinno też odnosić się do spraw karnych, gdyby nie odmienne uregulowanie restytucji w procedurach zaborskich, dalej obowiązujących w Księstwie) — od wyroków restytucyjnych była zawsze otwarta droga do kasacji i ta możliwość przewlekania sprawy mogła działać odstrasżająco. Wskazywałem tu na przypadki, w których mimo istnienia podstaw restytucji odwoływano się do kasacji, gdy była dopuszczalna z innych przyczyn.⁷⁶ Art. 16 dekretu z 3 IV 1810 r. dopuszczał zaś wybór między restytucją a kasacją, uzasadnionych tymi samymi przyczynami, z utratą drogi restytucyjnej w razie odwołania się do kasacji; dotyczyło to między innymi przyczyn, które dopiero na mocy dekretu z 3 IV 1810 r. stały się przyczynami równocześnie i restytucji, i kasacji.⁷⁷ Można mniemać, że kwestia ta zostanie postawiona w pełniejszym świetle między innymi po przewertowaniu wszystkich druków procesowych wydanych w sprawach, które toczyły się w jakimś stadium na drodze restytucji. Jak wiadomo, ewidencja bibliograficzna i dostępność tych druków, tak licznych w pierwszej połowie XIX w. przedstawia jeszcze dziś wiele do życzenia.⁷⁸ Zmudnych badań wymagają jeszcze pod tym względem zwarte zasoby akt zachowane po niektórych sądach, jak Trybunał Cywilny w Kaliszu lub — częściowo — Sąd Pokoju w Śremie.

3

Według postanowienia Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego z 21 IX 1815 r. nowo utworzony Sąd Najwyższej Instancji (zwany też w skrócie Sądem Najwyższym) miał stosować w dalszym ciągu do spraw, tak zaległych jak i nowych, przepisy dekretu z 3 IV 1810 r., jeżeli nie

⁷⁵ Procedura cywilna z r. 1806 nie przewidywała restytucji od wyroków sądów pokoju i handlowych. W praktyce francuskiej zdarzały się jednak wypadki jej stosowania i od wyroków tych sądów. Nie wiadomo, jak kwestia ta przedstawiała się u nas.

⁷⁶ Zob. wyżej, s. 113 i n.

⁷⁷ Zob. wyżej, s. 102 i n.

⁷⁸ Sobociński: *Rada Stanu Księstwa Warszawskiego*, ss. 39—41.

zostały zmienione w jego organizacji.⁷⁹ Z głównych przepisów tamtego dekretu zachowano w mocy możliwość odwołania się „w tych tylko przypadkach i z tych powodów [...], z których do Sądu Kasacyjnego odwołać się wolno było.” Zmianą o charakterze zasadniczym było, że w razie skasowania zaskarżonego wyroku Sąd Najwyższy „sprawę takową mocą najwyższej i ostatniej instancji *in merito* osądzi [...]”. Ograniczenie odwołania przez określone wyczerpująco przyczyny i nadanie sądowi odwoławczemu prawa wyrokowania co do istoty sprawy było zaczątkową postacią rewizji w znaczeniu nowoczesnym, wtedy jeszcze nie spotykanym (nie użyto też terminu rewizja w akcie z 21 IX 1815 r., oprócz wzmianki o „drodze rewizoryjnej” do Sądu Najwyższego, kiedy według dekretu z 21 XII 1807 r. Sąd Apelacyjny był upoważniony do sądenia mocą instancji III w sprawach zaległych z czasów pruskich).⁸⁰ Jak o tym była już mowa, od wyroków Sądu Kasacyjnego Księstwa nie były dozwolone żadne środki odwoławcze, także restytucja.⁸¹ Mimo to uznano za stosowne w postanowieniu z 21 IX 1815 r. zastrzec się przeciwko możliwości dalszych odwołań i to zarówno od wyroków odrzucających rekurs, jak i po skasowaniu zaskarżonego wyroku osądzających sprawę *in merito*. W pierwszym wypadku — bez rozróżnienia, czy wyrok został odrzucony na posiedzeniu niejawnym i nie przejęty do instrukcji czy też odrzucenie nastąpiło po przyjęciu rekursu na rozprawie z udziałem stron. Według litery prawa z r. 1815 restytucja od wyroku Sądu Najwyższego, jak poprzednio Kasacyjnego, nie była w ogóle możliwa. Obowiązywał wprawdzie nadal z dekretu z 3 IV 1810 r. art. 16 (art. 15 nie, z braku prokuratora w Sądzie Najwyższym), ale odnosił się tylko do restytucji w sądach niższych i ewentualnych odwołań od ich wyroków restytucyjnych do Sądu Najwyższego. W praktyce jednak okazały się możliwe restytucje i od wyroków tego Sądu.

W Sądzie Najwyższym Królestwa zniesiono „drukowanie wyroków”. Uległy też zniszczeniu księgi tego Sądu z jego wyrokami i innymi aktami, zachowane znakomicie do czasu wojny 1939—1945. Z ulotnych druków procesowych wynika jednak, że sprawy restytucyjne toczyły się także od wyroków zapadłych w Sądzie Najwyższym. Nie dopuszczano jednak restytucji, gdy rekurs został odrzucony. Tak wynika ze sprawy Prokuratorii Generalnej z sukcesorami Jana Bakałowicza o zwrot dóbr dawniej klasztornych, nadanych w r. 1776 przez króla z tytułu prawa kaduka, a po sądowym unieważnieniu nadania inkamerowanych za rzą-

⁷⁹ DP, tom dod. z r. 1838, ss. 22—39 (art. 26 i 35).

⁸⁰ Art. 25 postanowienia z 21 IX 1815 r. Zob. DP, t. 1, s. 19 n.

⁸¹ Zob. wyżej, s. 111.

dów pruskich.⁸² Spadkobiercy Bakałowicza upomnieli się o te dobra w r. 1817, uzyskując korzystne dla siebie wyroki we wszystkich trzech instancjach: 1) Trybunale Cywilnym woj. mazowieckiego 19 II 1821 r., 2) Sądzie Apelacyjnym 28 IV 1821 r., 3) Sądzie Najwyższym 12 VI 1823 r. Gdy Prokuratoria, zgodnie z zasadą ustaloną przez Sąd Najwyższy w innej sprawie (z r. 1821), wniosła restytucję do Sądu Apelacyjnego (z opinią 3 adwokatów o odnalezieniu nowych dokumentów) — ten oddalił 21 VII 1824 r. skargę na tej podstawie, że należało ją wnieść od ostatniego wyroku w sprawie, tj. wydanego przez Sąd Najwyższy. Wskutek tego Prokuratoria zaskarżyła wyrok apelacyjny z r. 1824 do Sądu Najwyższego, uzasadniając rekurs obrazą wyraźnych przepisów art. 495 i 499 k.p.c., zakazujących rozpatrywania innych „otworów” restytucji niż wymienione w piśmie 3 obrońców. Był to więc nowy rekurs (z art. 16 ustęp 4), nie restytucja przeciw restytucji, zakazana w art. 503 k.p.c. Orzeczenie Sądu Najwyższego nie jest znane, z pewnością jednak skasował on wyrok apelacyjny, musiał więc rozpatrzyć sprawę *in merito* z uwzględnieniem nowych dokumentów, nie wiadomo tylko, czy na korzyść Skarbu, czy sukcesorów Bakałowicza.

Nieco inna była sytuacja, gdy Prokuratoria wniosła skargę restytucyjną wprost do Sądu Najwyższego przeciw jego dwóm wyrokom ostatecznym w sprawie mec. Franciszka Wołowskiego, dziedzica dóbr Kaski z „Gminą wsi Jaktorowa”. Były to wyroki: z 27 i 29 IX 1822 r., o zobowiązaniu chłopów jaktorowskich do czynszów i robocizny, i z 25 IV 1823 r., o ich eksmisję z osad.⁸³ Gdy Wołowski przystąpił do wykonania wyroków, sprawa nabrała charakteru politycznego i była przedmiotem obrad Rady Administracyjnej, gdzie wywołała wybuch oburzenia namiestnika Zajączka. Pod jego naciskiem Prokuratoria wystąpiła o restytucję, powołując się na to, że dotąd, bez jej udziału, sprawa nie była broniona ważnie (*valablement*).⁸⁴ Co do meritum sprawy było sporne, oprócz obowiązywania przywilejów tej wsi, dawniej królewskiej, uwolnionej od ciężarów — czy wieś Jaktorów może uchodzić za gminę. Za taką uznała ją Prokuratoria z powołaniem na przepisy Landrechtu pruskiego (cz. II, tyt. 7, § 18 i nast.). Zdaniem Wołowskiego, była to tylko gromada w obrę-

⁸² Druk rekursu w Bibl. Uniw. Warsz., sygn. 4.18.1.50, stron 25 folio. Pod tąż sygn. dwa inne druki: odpowiedź Prokuratorii na ekscepcję sukcesorów Bakałowicza i *Sumariusz dowodów Prokuratorii*. Wśród nowych dowodów *Sumariusza* był wyrok Sądu Ziemskiego czerskiego z 15 IV 1782 r. i Trybunału Piotrkowskiego z 15 XI 1790 r. oraz rezolucja Rady Nieustającej z 1 V 1778 r.

⁸³ Kilka pism procesowych w tej sprawie, poczynając od pierwszego pt. „Skarga w (!) restytucji *in integrum* do Sądu Najwyższej Instancji...”, zawiera *Zbiór druków procesowych z XVIII i XIX w.*, t. 8 (Bibl. Jagiell., sygn. 15036-III).

⁸⁴ Zob. wyżej, przypis 33.

bie gminy Kaski, reprezentowanej przez niego jako właściciela i wójta. W tym wypadku Sąd Najwyższy odstąpił od zasady, że nie do niego należy restytucja, gdy zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego tylko zatwierdził, odrzucając skierowany przeciwko niemu rekurs. Czując się jednak „niepodległym”, według konstytucji Królestwa (art. 138 i 139), nie ułękł się namiestnika i rozpatrzywszy sprawę *in merito*, restytucję niewątpliwie oddalił, utrzymując w mocy swe poprzednie wyroki. Widać to z akt Al. hr Potockiego o nabyciu dóbr Kaski.⁸⁵ Wieś Jaktorów występowała tu jako „zarobna”, złożona tylko z chałupników zobowiązanych do pańszczyzny pieszej po 1 i pół dnia w tygodniu. Już w r. 1826—7 powstał zaś folwark Jaktorów „z gruntów powłościańskich”, po wysiedleniu chłopów z ich stosunkowo dużych gospodarstw i nadaniu im statusu chałupniczego.

Problem odwołań restytucyjnych od wyroków Sądu Najwyższego starał się rozwiązać on sam wyrokiem z 3 VIII 1836 r., który jako precedensowy opublikowano w formie druku ulotnego.⁸⁶ Było to w sprawie o utrzymanie w całości ordynacji myszkowskiej, zredukowanej po traktacie wiedeńskim z 1809 r. do 3 kluczy, podczas gdy pozostałe 7 zostało przez ówczesnego ordynata rozprzedane wielu nabywcom lub rozdzielone między wierzycieli.⁸⁷ W sprawie tej, gdy podjął ją nowy ordynat, Al. Wielopolski, wydano drukiem kilkadziesiąt pism procesowych, bardzo obszernych zwłaszcza gdy wychodziły od powoda „hr. Wielopolskiego, margrabiego Myszkowskiego” i od jego głównego przeciwnika, mec. J. Olrycha Szanieckiego. Wielopolski przegrał w krakowskim Trybunale Cywilnym, ale wyrok Sądu Apelacyjnego z 29 XII 1829 r. uwzględnił jego żądanie, podczas gdy Sąd Najwyższy w r. 1835 zawyrokował zgodnie z Trybunałem.⁸⁸ Wielopolski chwycił się jako ostatniej deski ratunku żądania skierowanego do Sądu Najwyższego w drodze restytucji, domagając się uznania swej skargi „za usprawiedliwioną” i, aby tenże Sąd rządził „wyrok swój z 26 VI 1835 r. podnieść [tj. znieść — W.S.]

⁸⁵ Bibl. Publiczna w Warszawie, akc. 2091 I—IV (dokumenty dóbr Kaski).

⁸⁶ Egzemplarz w Bibl. Uniw. Warsz., sygn. 4.18.1.16. Opublikowano też wyrok z 26 VI 1835 r., w którym Sąd Najwyższy skasował wyrok Sądu Apelacyjnego z r. 1829, korzystny dla Al. Wielopolskiego (*ibid.*, sygn. 4.18.2.2.).

⁸⁷ J. Bem: *Proces Al. hr Wielopolskiego o utrzymanie całości dóbr składających ordynację pińczowską*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1886, nr 40—45; A. M. Skałkowski: *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych*, Poznań 1947, t. 1, ss. 3—20, 101—155, 175—185, t. 2, ss. 51—64.

⁸⁸ Uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego, a zatwierdzenie poprzedzającego go wyroku Trybunału Cywilnego po uznaniu trafności jego motywów, było uważane przez Sąd Najwyższy za rozsądzenie „głównego przedmiotu” (*meriti*) sporu. Zob. np. wyrok w sprawie testamentu ks. Józefa Poniatowskiego, AGAD, Arch. Potockich z Jabłonny 43, k. 153—159.

a na koniec w rozpoznaniu wyroku Sądu Apelacyjnego 29 XII 1829 r., tenże wyrok, jako zgodny z prawem, zatwierdzić, a założone od niego rekursa oddalić”. Głównym przeciwnikiem Wielopolskiego był teraz Skarb Królestwa, jako wstępujący w prawa Szanieckiego-emigranta i reprezentowany przez Prokuratorię.⁸⁹ Przed rozprawieniem się z 4 „otworami” restytucji, objętymi opinią 3 obrońców, Sąd Najwyższy dał zasadnicze objaśnienie swej roli i dopuszczalności restytucji przeciw jego wyrokowi. Wywodził, że „z ducha ustaw w Kraju tutejszym obowiązujących [wyrok jego — W. S.] w dwojakim następuje przymocie — raz jako kasacyjny, na mocy dekretu z 3 IV 1810 r., i pod tym względem prawidła o restytucji dla zwyczajnych tylko instancji sądowych przepisane, jak we Francji [...] nie mają aplikacji [...] i uznanie obrazy prawa przez zarekursowany wyrok Sądu Apelacyjnego popełnionej, drogi takowej nie otwiera; — drugi raz jako rozsądający główny przedmiot, w którym to względzie, gdy z oddzielnej swej atrybucji we Francji nie znanej [Sąd Najwyższy — W.S.] władnym jest wyrokować mocą ostateczną, zatem proces sądowy tylko *quo ad meritum* do ocenienia zarzutu sprzeczności wstęp [do restytucji — W.S.] otwierać o tyle jest zdolny, o ile sam zarzut uzasadniony być się okazał.” Sąd Najwyższy ustalił tu, że podobnie jak w sprawie J. Bakałowicza nie mógłby rozpatrywać restytucji od wyroku zatwierdzającego przez siebie wyrok apelacyjny, lecz tylko gdy sam sądził co do meritum sprawy. Rozpatrzywszy zaś rekurs Wielopolskiego, skasował 3 VIII 1836 r. zaskarżony drogą restytucji wyrok Sądu Apelacyjnego, a „stanowiąc w samej sprawie” zatwierdził wyrok krakowskiego Trybunału Cywilnego z r. 1826, jako zgodny z prawem.⁹⁰

Dokładniej jeszcze Senat (jego warszawski IX Departament) objaśnił w r. 1845 kwestię dopuszczalności restytucji (i opozycji trzeciego) od wyroków Sądu Najwyższego odrzucających rekursy, a zaskarżonych do Senatu tymi nadzwyczajnymi środkami po likwidacji tegoż Sądu.⁹¹ Co

⁸⁹ Do akt załączono też obszerne pismo Szanieckiego, skazanego na karę śmierci, ułożone przez niego w Słupsku na Pomorzu przeciw wyrokowi z r. 1829. Obrońca Prokuratorii podpisał je i ogłosił drukiem. Na zarzut skargi restytucyjnej Sąd Najwyższy oblaśnił, że pisma tego nie odczytano na rozprawie, a samo załączenie go do akt nie jest sprzeczne z prawem.

⁹⁰ Zbijając trzeci „otwór” restytucji o „podejściu osobistym” i odkryciu nowych dokumentów (art. 480 pkt 1 i 9) Sąd Najwyższy w drugiej z tych kwestii nie trzymał się sformułowania z art. 16 dekretu 1810 r., twierdząc, że dokumenty powinny być nie tylko „odkryte”, ale i zatrzymane z winy drugiej strony (zob. wyżej). Co zaś do podstępu osobistego, odmawiał mu cech z art. 1116 KN (mylnie wydrukowano w wyroku: 1616).

⁹¹ Zob. *Jurysprudencja Senatu z lat dwudziestu sześciu (1842—1867)*, wyd. P. Kapuściński, Warszawa 1869, ss. 102—104, nr 92/19. O opozycji trzeciego zob. wyżej, przypis 52.

do restytucji Senat stwierdzał, że „w ustawie kasacyjnej” (tj. dekrete z 3 IV 1810 r.) nie ma przepisu pozwalającego restytucji przeciw wyrokom kasacyjnym, przeciwnie — w art. 62 jest zakaz czynienia przeciw nim jakich bądź podań, a według art. 16 można wyroki sądów niższych zapadłe drogą restytucji „skarżyć drogą kasacji, jeżeli ta służy”. W organizacji Sądu Najwyższego nie zmieniono tego, nie ma w niej nawet wzmianki o restytucji, ponowiono tylko w art. 19 zakaz podań przeciw jego wyrokom, „bez względu, czyli rekurs odrzucony wprost, czy po przyjęciu, sprawa *in merito* osądzona”.⁹² Mimo to przeciw wyrokom Sądu Najwyższego „restytucja *in integrum* była i jest dopuszczana”. Praktyka ta dotyczyła wypadków, gdy Sąd Najwyższy „sądził *in merito* w ostatniej instancji, a restytucja jest środkiem nadzwyczajnym przeciw wszystkim ostatniej instancji wyrokom”. Dla uzasadnienia tego stanowiska, sprzecznego z literą art. 19 postanowienia o Sądzie Najwyższym, powołano się na analogię z art. 24 tegoż postanowienia, który, nie dopuszczając w zasadzie opozycji trzeciego, pozwalał ją stosować „tylko przeciw tej części wyroku, która sprawę *in merito* rozsądza”. Senat stwierdzał zarazem, że w dotychczasowej praktyce Sąd Najwyższy nie dopuszczał nigdy restytucji „przeciw wyrokom kasacyjnym, czy to wprost, czy po przyjęciu rekursu, takowy odrzucającym”. Pod tym względem Senat był innego zdania uznając, „że tam, gdzie Sąd Najwyższy sądził sprawę po przyjęciu rekursu do instrukcji, już wdawał się w rozpoznanie samej sprawy” i „w motywach nie ograniczył się na samym ocenieniu zasad kasacyjnych, ale wdał się w rozbiór *meriti*”. Wbrew stanowisku Sądu Najwyższego Senat uznał, że tylko „co do wyroku czysto kasacyjnego [tj. odrzucającego rekurs bez rozprawy — W.S.], restytucja od niego nie ma miejsca.”⁹³

Kwestia restytucji przedstawiała się odmiennie od wyroków IX Departamentu Senatu, wydanych według nowych przepisów w związku z likwidacją Sądu Najwyższego. Wprawdzie ukaz z 18 IX 1841 r. o Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu nadał IX Departamentowi takie atrybucje, „jakie Izbie Sądu Najwyższego służyły [...] według praw i przepisów dla tejsze Izby ustanowionych”, bez możności dalszego

⁹² Zob. wyżej, s. 123.

⁹³ Wzięto tu pod uwagę jakby art. 503 k.p.c., który odróżniał trzy przypadki rozstrzygnięcia rekursu restytucyjnego między innymi przez wyrok merytoryczny (*iudicium rescissorium*). Art. 503 k.p.c., na którym przypuszczalnie wzorowano się przy formułowaniu art. 19 postanowienia z 21 IX 1815 r. zakazywał, zgodnie ze starą zasadą francuską, każdej restytucji od restytucji. Tymczasem z wyroku merytorycznego zapadłego po rekursie kasacyjno-rewizyjnym wynikało, że mógł on podlegać restytucji, jak każdy wyrok merytoryczny w ostatniej instancji, bez względu na to, czy chodziło o skasowanie wyroku, czy o odrzucenie rekursu po rozpatrzeniu go na jawnej rozprawie.

rozpoznawania jego wyroków „ani drogą apelacji, ani rekursu”.⁹⁴ Ostatecznie jednak w ukazie z 7 IV 1842 r. o tychże Departamentach i o Ogólnym ich Zebraniu postanowiono, że do IX Departamentu należy rozpoznawanie spraw cywilnych z odwołań od wyroków Sądu Apelacyjnego wydawanych w instancji II i to z tych samych zasad, „z jakich wyroki pierwszej instancji [tj. Trybunału Cywilnego — W.S.] mogą być zaskarżane do Sądu Apelacyjnego”.⁹⁵ W ten sposób IX Departament stał się zwykłą instancją III, jedynie z zakazem nowości w odwołaniu (art. 38), co nie zmieniało jego istoty. Była to tzw. w literaturze procesowej nadapelacja, nawet bez ustawowej nazwy rewizji, jaką jej nadano w nowych procedurach cywilnych zaborczych, niemieckiej i austriackiej. W art. 62 ukazu z 7 IV 1842 r. zachowano wprawdzie w mocy wszelkie przepisy z postanowienia z 21 IX 1815 r., jeżeli „przez niniejszą ustawę” nie zostały zmienione lub zniesione, ale chodzić mogło tylko o zachowanie podrzędnych przepisów postępowania. Natomiast zmiany były istotne, jak ta, że odwoływano się bez ograniczenia do przyczyn z art. 10 dekretu z 3 IV 1810 r., bez decyzji o wstępnym przejęciu lub odrzuceniu skargi. IX Departament wyrokował zawsze po merytorycznym rozpatrzeniu pozwu, bez względu na to, czy go oddalał, czy zasądzał żądanie powoda. Stosownie do tego, powołanie się na art. 3 ukazu z 18 IX 1841 r. o zakazie odwołań od wyroków IX Departamentu — rozciągnięte i na wyroki Wydziałów tegoż Departamentu, tak że „jedne jak drugie nie ulegają żadnemu dalszemu odwołaniu” (art. 61) — nie wykluczało odwołania w drodze restytucji, którą (podobnie jak opozycję trzeciego) dopuszczono wyraźnie w art. 56, pkt d, na mocy art. 474, 475, 476, 480 i 481 k.p.c., z tym że była rozpoznawana i sądzona na posiedzeniach całego składu IX Departamentu. Rozpatrywano tu restytucje tak od wyroków Sądu Najwyższego po jego likwidacji, jak i od wyroków własnych tego Departamentu. Jak ustalał naczelny prokurator IX Departamentu, Hipolit Chwalibóg, w głosie na rozpoczęcie roku sądowego z 14 IX 1868 r. wniesiono w roku ubiegłym aż 80 restytucji do Senatu, z czego przyjęto tylko 5, resztę odrzucono (w fazie *iudicium rescindens*), co świadczyło o ścisłości kontroli, czy istniały przyczyny restytucyjne z art. 480 i 481 k.p.c.⁹⁶

⁹⁴ DP, t. 27, ss. 330—345 (art. 5, odpowiadający art. 19 postanowienia z 21 IX 1815 r. i wiążącej się z nim interpretacji).

⁹⁵ DP, t. 29, ss. 286—443 (art. 33, 34). O tym, jak doszło do tej istotnej zmiany w organizacji IX Departamentu, zob. A. Korobowicz: *Zmiany w ustroju sądownictwa najwyższego w Królestwie Polskim w latach 1815—1876*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1972, z. 2, s. 133.

⁹⁶ „Przegląd Sądowy” 1968, t. I, s. 139 n. O *iudicium rescindens* (*le rescisant*) zob. wyżej, przypis 65.

Skargi restytucyjne według tych przepisów były w użyciu jeszcze po zniesieniu sądownictwa polskiego, gdy Warszawska Izba Sądowa w osobnym wydziale (do r. 1896 pod prezesurą Michała Rogozińskiego) zajmowała się zaległymi sprawami cywilnymi sprzed 1876 r.⁹⁷ Jeszcze w r. 1892 wносиła Prokuratoria Królestwa skargę restytucyjną w sprawie z braćmi Kaftalami o szlachtyzy miejskie (na ul. Rybaki, wybudowane na gruntach dzierżawionych wieczyscie przez Rząd). Sprawa toczyła się z powództwa Kaftalów od r. 1833, więc z zastosowaniem procedury francusko-polskiej z r. 1806. Wnosząc skargę Prokuratoria powoływała się na niedostateczną obronę Skarbu, gdyż nie złożyła przywileju ks. Janusza Mazowieckiego z r. 1414 dla miasta Warszawy (art. 481 k.p.c.). Restytucję dopuszczono, ale po rozpatrzeniu samej sprawy Izba Sądowa zasądziła na korzyść powodów.⁹⁸

Pisząc o problemie ustosunkowania do siebie restytucji i kasacji w systemie sądowoprocesowym Księstwa Warszawskiego nie można było pominąć jego dalszych dziejów po upadku i rozbiórce Księstwa. Od r. 1815 przepisy dekretu z 3 IV 1810 r., regulujące ten problem w związku z kodeksem postępowania cywilnego z r. 1806, były nadal odpowiednio stosowane, zależnie od zmian ustrojowych w zakresie sądownictwa najwyższego w Królestwie Polskim. W toku tych zmian zmieniała się kwestia dopuszczalności restytucji, najpierw z nawiązaniem do obu wymienionych aktów prawodawczych z czasów Księstwa Warszawskiego, potem do samego kodeksu, częściowo nawet po zniesieniu jego mocy obowiązującej wraz z całym sądownictwem polskim w r. 1876. Inaczej niż w Księstwie restytucja stawała się przy tym dopuszczalna i od orzeczeń najwyższych instancji sądowych. Jest to przykład, jak stopniowo, powoli i z konieczności niezupełnie odbiegano pod panowaniem rosyjskim w Królestwie Polskim od stanu prawnego z czasów Księstwa Warszawskiego, zwłaszcza w zakresie prawnoprocesowym i cywilnym.

РЕЗЮМЕ

Во французском судебном процессе, принятом в Варшавском герцогстве, наряду с обыкновенными средствами обжалования решений (апелляция, протест на заочное решения суда) существовали также чрезвычайные средства, главным образом, реституция и кассация, направленные против окончательных решений в движении дела по обычным инстанциям. Реституция (*requête*

⁹⁷ T. Rogoziński: *Rogozińscy sędownicy XIX wieku*, Warszawa 1928, s. 12 i n.

⁹⁸ „Gazeta Sądowa Warszawska” 1897, s. 265 n. ss. 25—27, 41—43, 58—60, 92—93, 106—107, 121 n., 140 n. Przy objaśnianiu przywileju z r. 1414 posługiwano się między innymi dziełem R. H u b e g o: *Prawo polskie w wieku XIV*, Warszawa 1886.

civile) была урегулирована в *Code de procédure civile* 1806 г., введенном в Варшавском герцогстве. Приносили ее в суд, который вынес обжалованное решение, учитывая, что это произошло по ошибке. По отношению к уголовным приговорам новое французское право не предусматривало реституции, а лишь ревизию в трех случаях ошибок (осуждения невиновного лица). Для Кассационного трибунала (с 1804 г. Суда), созданного в 1790 г., издавались отдельные положения, кроме кодекса процедуры как по гражданским, так и по уголовным делам; помимо этого продолжало действовать дореволюционное распоряжение 1738 года (с возможными изменениями некоторых положений). В Варшавском герцогстве, где функции кассации принадлежали Государственному совету, вводились на основе французских принципов свои положения, относительно кассации (декрет от 3 IV 1810 г.). Как кассацию, так и реституцию можно было вносить лишь указывая на определенные причины (по-французски чаще всего „отверстия”). Причины реституции подробно были перечислены в кодексе 1806 г. Это были некоторые фактические недостатки судебного решения (обман, фальшивые доказательства и др.), а также процессуальные ошибки, которые допускались в судебном производстве или решении. Если суд, в который была принесена реституция, признавал обжалованный приговор неправильным, то сам выносил новое решение по этому делу. Причинами кассации были случаи нарушения бесспорны статьи закона или процессуальных формальностей, их было несколько и они по-разному формулировались в законодательстве и в французской доктрине. В польском декрете о кассации перечисляется семь причин, а некоторые из них сформулированы оригинально, особенно те, которые касаются злоупотребления властью (*excès de pouvoir*). В это понятие в герцогстве включались две причины реституции из кодекса 1806 г., а именно, присуждение того, чего сторона не требовала или присуждение сверх требований истца. Однако, на практике учитывалось также злоупотребление властью в собственном смысле (узурпирование судом компетенции другой конституционной власти).

Фактические причины реституции нельзя было одновременно учитывать при кассации, ограниченной лишь исследованием юридических ошибок. Удовлетворения процессуальных ошибок можно было искать как путем реституции, так и кассации, если сохранению соответствующих формальностей угрожала недействительность (при реституции по кодексу 1806 г., при кассации от 1810 г.). Это приводило во многих случаях к совпадению (*les chevauchements*) кассационных и реституционных причин. Во Франции их решали практическим путем, предпочитая реституцию, напр., когда судья допустил ошибку бессознательно. В Варшавском герцогстве этот вопрос был четко урегулирован: когда сторона прибегала к кассации по причинам, которые одновременно были реституционными, то теряла право на внесение реституции. Это не касалось фактических ошибок (из кодекса 1806 г.), которые могли давать право на реституцию, даже в случае, когда сторона прибегала к кассации по свойственным ей причинам. При обжаловании реституционных решений можно было вносить кассацию по причинам, указанным в декрете от 3 IV 1810 г. При кассационных решениях реституция не допускалась. В Варшавском герцогстве существовала тенденция к применению на практике прежде всего кассации; дальше в этом направлении шла доктрина (С. Zaborowski). По отношению к уголовным делам применялась реституция по процессуальным кодификациям захватчиков; на практике возникали затруднения, появилась возможность внесения кассации, которая была неизвестна в захватнических государствах.

В Царстве Польском в 1815 г. был учрежден Верховный суд, в который вносились обжалования окончательных решений лишь по причинам, дающим право на кассацию по декрету от 3 IV 1810 г. Основные положения этого декрета были сохранены в силе, но многое в них было изменено, а особенно то, что в случае отмены решения Верховным судом по существу решал приговор. Был оговорен запрет обжалований решений этого суда, но на практике возникла возможность обжалования путем реституции его мериторических решений. Это было искусственное различие кассационных функций, отказ в жалобе Верховным судом (без возможности реституции) и постановление мериторических решений, не называемое еще ревизией. Во втором случае, хотя и можно было внести реституцию, реституционное решение не всегда выносилось в пользу истца (например, в процессе маркграфа А. Велопольского, касающемся целостности Мышковской ординации, которая была нарушена в Варшавском герцогстве в силу венского трактата 1809 г.). По этим правилам решал отложенные дела Варшавский сенат (IX Департамент), созданный в 1842 г. Согласно новым положениям этого года Варшавские департаменты правительствующего Сената, постанавляющие решения в III инстанции (в порядке так называемой сверхапелляции) допускали в гражданских делах к своим решениям реституцию по причинам, указанным в Кодексе процедуры 1806 года. Такой порядок существовал даже после отмены польских судов в 1876 г., когда Варшавская судебная палата, рассматривая отложенные гражданские дела из предыдущих верховных судебных инстанций, по-прежнему применяла французско-польскую процедуру, между иными и реституцию (в то время, как по разрешению новых дел действовали в ней новые русские судебные уставы от 1864 г.).

R É S U M É

Dans la procédure judiciaire française, admise dans le Duché de Varsovie, à côté des voies de recours ordinaires (l'appel, l'opposition contre le jugement par défaut), il y avait aussi des voies extraordinaires, surtout la restitution et la cassation, dirigées contre les jugements en dernier ressort au cours de la procédure ordinaire. La restitution — qualifiée de requête civile — était définie dans le Code de procédure civile de 1806, introduit dans le Duché. Elle pouvait être intentée dans le tribunal ayant prononcé le jugement attaqué, avec l'admission que ce fait a eu lieu par erreur. Le nouveau droit français ne prévoyait pas la restitution des jugements dans les affaires pénales, mais seulement la révision dans 3 cas des erreurs judiciaires (de condamnation d'une personne innocente). Pour le Tribunal de Cassation (étant devenu Cour en 1804), créé en 1790, on publiait des prescriptions à part, en dehors du code de procédure, dans les affaires aussi bien civiles que pénales; outre cela, le règlement de 1738, donc datant d'avant la Révolution, était toujours obligatoire, s'il n'était pas modifié par de nouvelles prescriptions. Dans le Duché de Varsovie, où les fonctions de cassation ressortissaient au Conseil d'Etat, en se fondant sur les principes français, on introduisait les prescriptions de cassation propres (décret du 3 avril 1810). La cassation, de même que la requête civile pouvaient être introduites seulement en se référant aux causes définies (en français le plus souvent: ouvertures). Les causes de la requête civile ont été énumérées de façon strictement limitative dans le code du 1806. C'étaient certaines erreurs de fait du jugement (dol, pièces fausses etc.) et les

vices de procédure commis soit avant soit lors de la sentence. Lorsque la cour à laquelle on a porté la requête civile, a trouvé le jugement attaqué erroné, elle le rétractait et prononçait elle-même un nouveau jugement sur le fond d'affaire. Les causes à cassation consistaient en violation expresse à la loi ou celle des formes de procédure; il y en avait plusieurs et leur définition était diverse dans la législation et la doctrine françaises. Dans le décret de cassation polonais, on en a énuméré 7, certaines d'une façon originale, surtout en ce qui concerne l'excès de pouvoir. A cette notion on a introduit dans le Duché deux causes de requête civile du code de 1806, à savoir l'adjudication des choses non demandées ou au-dessus de la demande. En pratique, on prenait aussi en considération l'excès de pouvoir dans le sens propre (usurpation par la cour des compétences d'un autre pouvoir constitutionnel).

Les causes de la requête civile à un caractère d'erreur de fait ne pouvaient pas être appliquées en même temps à la cassation, limitée seulement à l'examen des erreurs de droit. Les erreurs de procédure pouvaient être attaquées aussi bien par la voie de requête civile que de cassation, si l'observation des formes était prescrite à peine de nullité (à la requête civile selon le code de 1806, à la cassation depuis 1810). En conséquence de quoi, dans plusieurs affaires on observait les chevauchements des causes de cassation et de requête civile. En France on les a résolus par voie de pratique, en général donnant la priorité à la requête civile, lorsque p. ex. le juge a commis une erreur involontairement. Dans le Duché de Varsovie, cette question a été réglée explicitement: quand une partie avait recours à la cassation pour des causes qui étaient en même temps de requête civile, elle perdait le droit d'intenter la requête. Cela ne concernait pas 4 erreurs de fait (du code de 1806) qui pouvaient autoriser à la requête civile même si la partie avait recours à la cassation pour des causes lui étant propres. Contre les jugements intervenus sur requête civile on pouvait avoir recours en cassation pour des causes énumérées dans le décret du 3 avril 1810. Contre les arrêts de cassation la requête civile n'était pas ouverte. Dans le Duché de Varsovie, il y avait une tendance à appliquer en pratique avant tout la cassation; la doctrine allait plus loin dans ce sens (C. Zaborowski). Dans les affaires pénales on appliquait la restitution selon les procédures des pays ayant partagé la Pologne; en pratique, la situation devenait compliquée avec la possibilité d'intenter la cassation, cette dernière étant inconnue dans ces pays.

En 1815, dans le Royaume de Pologne on a institué la Cour Suprême, à laquelle on avait recours contre les jugements en dernier ressort seulement pour des causes autorisant la cassation selon le décret du 3 avril 1810. On a maintenu en vigueur les prescriptions de ce décret, mais avec plusieurs modifications, admettant surtout la possibilité de décider le mérite du fond de l'affaire par la Cour Suprême dans le cas de cassation du jugement. On a réservé la défense de rétracter les jugements de cette Cour, mais en pratique il y avait une possibilité d'attaquer par la requête civile ses jugements relatifs au mérite du fond. C'était une distinction artificielle entre des fonctions de cassation quand la Cour Suprême rejette la demande (sans possibilité de recours à la requête civile) et la décision rendue sur le fond, qui n'était pas encore appelée révision. Dans le deuxième cas, bien qu'on ait pu intenter la requête civile, le jugement ne devait pas être favorable pour la partie ayant porté la demande (p. ex. dans le procès du margrave A. Wielopolski sur l'intégrité du Majorat de Myszków qui a été atteinte en vertu du traité de Vienne de 1809). Selon ces principes, les affaires arriérées étaient décidées par le Sénat de Varsovie

(IX-e Département) créé en 1842. Conformément aux nouvelles prescriptions de la même année, le Département IX du Sénat Gouvernant, décrétant dans l'instance III (par voie d'appel extraordinaire) admettait toujours la restitution (requête civile) de ses jugements pour des causes énumérées dans le Code de procédure de 1806. Cette situation était maintenue même après la suppression des tribunaux polonais en 1876, quand la Chambre Judiciaire de Varsovie, examinant les affaires civiles arriérées des précédentes instances judiciaires suprêmes, appliquait toujours la procédure franco-polonaise, y compris la requête civile (tandis que dans les nouvelles affaires on était obligé à appliquer les lois judiciaires russes de 1864).

